

TYGODNIK SUWALSKI

NR 9(383) ROK IX

4 MARCA 1998 R.

CENA 80 GR



8 MARCA – KWIATY DLA EWY

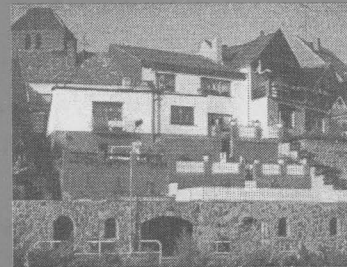
Fot. Z. Gałaszewski

BAW SIĘ
RAZEM Z NAMI
str. 2

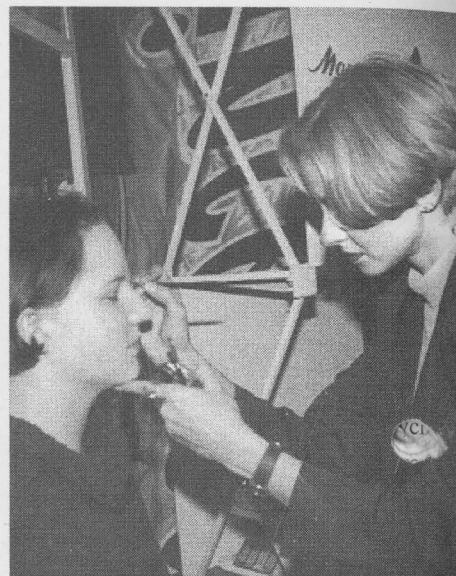
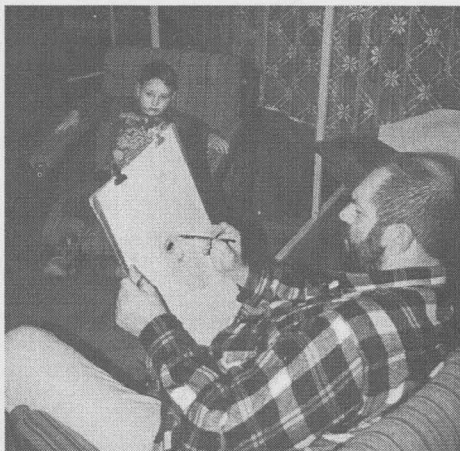
XLII SESJA
RADY MIEJSKIEJ
str. 6

KURACJA
Z RUM-EM
str. 8

WSPÓŁPRACA
Z WAREN
str. 9



WYDARZENIA LOKALNE



BAW SIĘ RAZEM Z NAMI

Suwałki były dziewiętnastym miastem, które w tym roku gościło Princessę Tour'98. Głównym sponsorem całego zamieszania była poznańska Goplana, której słodkie produkty rozdawano przez kilka godzin wspólnej zabawy. Dzięki niej wstęp na imprezę był bezpłatny.

Na spotkanie z Princessą tłumnie przybyła głównie młodzież, chociaż nie zabrakło także dzieci i ich rodziców. Już od początku na holu i w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego z trudem można było dostać się do stoisk wizażystek i kosmetyczek, które wykonywały makijaże i udzielały wielu fachowych porad.

Równie dużym zainteresowaniem cieszył się portrecista. Tam także przeważały dziewczęta, chłopcy bardziej zainteresowani byli

możliwością przeniesienia się na kilka chwil do rzeczywistości wirtualnej. Niektórzy korzystali z tej możliwości kilkakrotnie.

Ponadto dla uczestników imprezy przygotowano wiele konkursów i gier z nagrodami. Tę część imprezy prowadzili **Jacek Głuszcz** - aktor z Teatru Polskiego w Berlinie - oraz **Marek Rusinek** z radia RMF FM i telewizyjnego programu Mixer. Jedną z zabaw były kalambury, przy których młodzież musiała wykazać się wiedzą z zakresu filmu. Nagro-

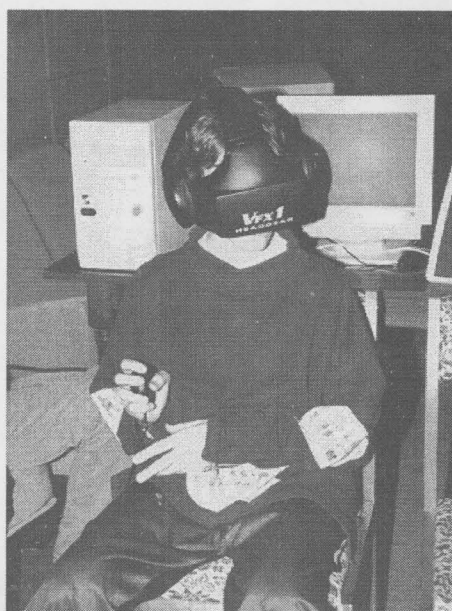
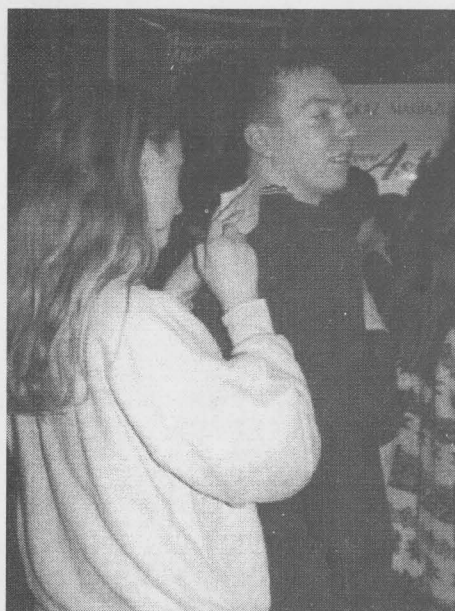
dami były m.in. słodycze z Goplany, notesy oraz czerwone koszulki z logo sponsora.

Kiedy w drugiej części imprezy na scenie pojawili się znani z telewizyjnych i kinowych ekranów **Paweł Deląg** i **Piotr Szwed** ze swoimi „wariacjami teatralnymi”, na sali zabrakło miejsc dla wszystkich zainteresowanych. Najbardziej zawiedzione były dziewczęta, którym nie udało się przecisnąć przez tłum i chociaż przez chwilę zobaczyć ulubionych aktorów.

Na zakończenie wieczoru wystąpiła **Patrycja Kosiarkiewicz**.

Zabawa trwała do późnego wieczora.

Fot. Z. Gałasz



Typodruk
Suwałki
Michał tak często, a nie
Czytelniczki mogą się
możesz zobaczyć
izumować się
12-11-1
Dziś

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 23 lutego w Suwałkach spotkali się przewodniczący samorządowych komisji oświaty, osoby sprawujące pieczę nad szkołami i placówkami oświatowymi w gminach, a także wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast oraz pracownicy nadzoru pedagogicznego suwalskiego kuratorium. Omawiano koncepcję wstępną reformy systemu edukacji.

★ Z dwudniową (26 - 27 lutego) wizytą przebywał w Bolzano we Włoszech nowy wojewoda suwalski Paweł Podczaski. Towarzyszyli mu Bogumiła Jasionowska - dyrektor Wydziału Rozwoju i Promocji UW oraz Andrzej Chmielecki - dyrektor Wydziału Organizacji Nadzoru UW. Suwalska delegacja spotkała się z władzami prowincji Bolzano, przedstawicielami Izby Handlowej, przedsię-

wziętymi oraz z biznesmenami z Vincenzy.

Województwo suwalskie współpracuje z prowincją Bolzano od lipca 1995 r. (aw)

★ Przyczyną upadku śmigłowca nad Śniardwami była najprawdopodobniej mgła. W katastrofie zginęło 6 rosyjskich turystów i polski pilot. Przez tydzień akcja ratownicza była w centrum uwagi krajowych i lokalnych mediów.

★ Rząd zdecydował się na uproszczenie procedur przy przekraczaniu granicy przez Białorusinów i Rosjan. Wprowadzenie zaproszeń nieomal zrujnowało handel przygraniczny. Protestowali również kupcy suwalscy.

★ Dokumenty złożone przez spółkę pracowniczą, która chciała przejąć w leasing Kopalnię Surowców Mineralnych, zostały

zakwestionowane w części dotyczącej wyceny majątku przez Wydział Przekształceń Własnościowych UW. Podobne zarzuty stawiał pracownik kopalni, który o rzekomych nadużyciach poinformował prokuraturę. Ta nie znalazła błędów. Tym niemniej wycena musi zostać zrobiona ponownie, ponieważ się zdezaktualizowała.

★ Suwalscy sędziowie piłkarzy zajęli drugie miejsce w turnieju 12 drużyn zorganizowanym w Piasecznie koło Warszawy przez Warszawski Okręgowy

Związek Piłki Nożnej. Najlepszym piłkarzem turnieju został Wiesław Wlazło z Suwałk, a jego drużyna zdobyła puchar fair-play.

★ Lekarze przestrzegają. Łagodna zima sprawiła, że znów groźne stały się kleszcze. Częściowo chronią przed przenoszonymi przez nie chorobami szczepionkami, które trzeba wykonać najpóźniej wiosną. W roku ubiegłym w województwie na odkleszczowe zapalenie opon mózgowych zachorowały 63 osoby. Jedna z nich zmarła. (mes)

KRONIKA POLICYJNA

Włamanie i kradzieże

W nocy z 20 na 21 lutego nieznani sprawcy po wybieniu szyby w oknie dostali się do pomieszczeń biurowych firmy REX-BUD przy ul. Szkolnej. Zginęła klawiatura komputerowa, baza danych oraz czajnik bezprzewodowy. Straty oszacowano na 4,1 tys. zł.

Następnej nocy dokonano włamanie do zakładu stolarskiego przy ul. Majerskiego. Łupem złodziei padły maszyny stolarskie, których wartość wyceniono na 8 tys. zł.

23 lutego między 9.00 a 13.00 nieznany sprawca, korzystając z nieobecności właścicieli, włamał się do mieszkania przy ul. Noniewiczza. Zginęła wieża stereofoniczna oraz inny sprzęt RTV na łączną sumę ok. 10 tys. zł.

Z 23 na 24 lutego ze sklepu Elmed przy ul. 23 Października złodzieje ukradli młoty udarowe, szlifierki i inny sprzęt na łączną kwotę ok. 12 tys. zł.

Napady i rozboje

21 lutego w godzinach popołudniowych dwóch nieznanych sprawców po wejściu do mieszkania przy ul. Mereckiego pobiło przebywającego w nim 17-letniego Mariusza W. i zażądało pieniędzy. Sprawców spłoszyła matka pokrzywdzonego, która nagle weszła do mieszkania.

Tego samego dnia ok. 21.20 do sklepu spożywczego przy ul. Pułaskiego wtargnęło trzech zamaskowanych mężczyzn. Grożąc ekspedientce pistoletem, zabrali

200 zł oraz papierosy o wartości 80 zł.

27 lutego ok. 3.00 do kantoru przy ul. Kościuszki weszło dwóch mężczyzn, którzy po częściowym zasłonięciu kartonem okienka w kasie zagrozili kasjerce pistoletem. Nie zważając na sprawców, włączyła ona system alarmowy i telefonicznie powiadomiła właściciela kantoru o napadzie. Napastnicy uciekli.

Broń i bimbrownie

Suwalska policja w mieszkaniu przy ul. Kościuszki znalazła osiem sztuk karabinów z okresu I i II wojny światowej, amunicję, kompletną aparaturę do produkcji alkoholu oraz trzy litry gotowego produktu.

Aparaturę do wyrobu alkoholu wykryto również w mieszkaniu przy ul. Wojska Polskiego.

Podpalenie

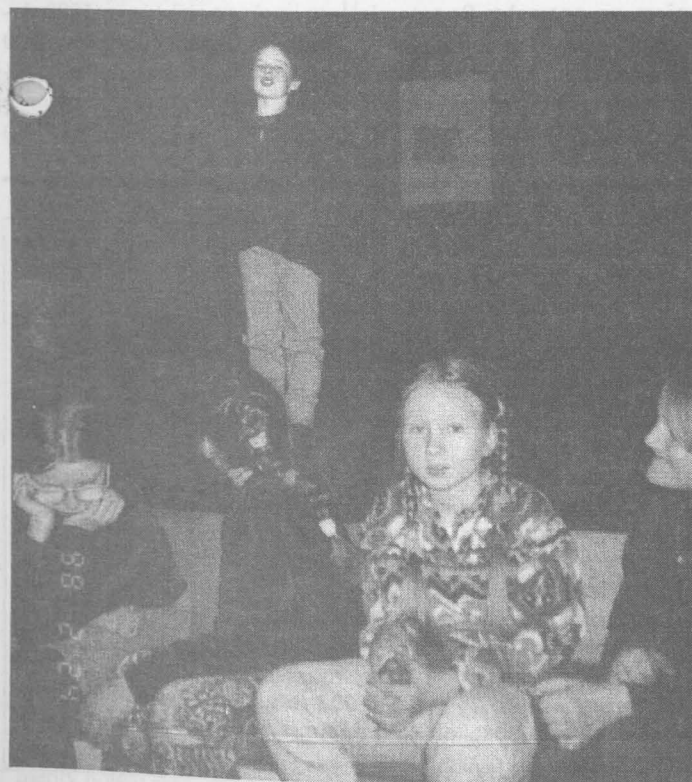
23 lutego ok. 17.30 nieznani sprawcy wybili szybę w zaparkowanym przy ul. Noniewiczza chryslerze i wrzucili do jego wnętrza dwie plastikowe butelki z łatwopalnym płynem, po czym go podpalili.

Samochody

W minionym tygodniu zginęło w Suwałkach pięć aut: dwa fiaty 126p - jasnoczerwony z ul. Szpitalnej (SWS 2552) oraz biały z ul. 1 Maja (SWT 3934), ponadto bordowy volkswagen passat (SWN 6516) z ul. Północnej, czerwony fiat 170 (SWW 9285) z ul. Daszyńskiego oraz bordowy polonez caro (SWY 2650) z ul. Lityńskiego. (aw)

WITAJ, KUBUSIU PUCHATKU!

W Młodzieżowym Domu Kultury 24 lutego odbył się kolejny etap konkursu recytatorskiego „O baryłeczkę Kubusia Puchatka”. Wzięły w nim udział przedszkolaki i uczniowie klas I-III szkół podstawowych. Zapraszamy na finał, który odbędzie się 10.03.1998 r. w MDK. Życzymy powodzenia. Na zdjęciu jeden z laureatów - **Kasper Zborowski-Weychman**. (zd)



PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

- ★ spotkaniu z okazji zdobycia przez zawodników Suwalskiego Klubu Badmintonu tytułu Drużynowego Mistrza Polski,
- ★ otwarciu salonu samochodowego Opla oraz spotkał się z:
 - ★ marszałkiem Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego **Wacławem Olszewskim**,
 - ★ kuratorem oświaty **Mieczysławem Jurewiczem**.

(ag)



Spotkanie z badmintonistami.

Fot. R. Łapiński



Otwarcie salonu Opla.

Fot. Z. Gałaszewski

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

21 lutego

Henryk Bonus i Teresa Bożena Karbowska ♥ Marcin Makarewicz i Katarzyna Jeglińska ♥ Paweł Stanisław Brodowski i Bożena Bagińska ♥ Jacek Dariusz Toczyłowski i Anna Juskiewicz ♥ Dariusz Brodowski i Helena Masłowska

W DNIACH 20 - 26 LUTEGO 1998 R SPORZĄDZONO 32 AKTY URODZEŃ, W TYM 13 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Luiza Aleksandra Mazalewska (c. Benyakouba i Małgorzaty Beaty) ♦ Klaudia Kamińska (c. Zdzisława i Henryki) ♦ Sara Zyskowska (c. Krzysztofa i Krystyny) ♦ Gabriela Kownacka (c. Tadeusza i Teresy) Natalia Krzywicka (c. Mariusza i Agnieszki Marty) ♦ Ewa Stempień (c. Tomasza i Wandy Teresy) ♦ Karolina Okragła (c. Henryka Józefa i Łucji) ♦ Patryk Budziński (s. Jacka i Anny) ♦ Kacper Jakub Karbowski (s. Waleriana Dariusza i Moniki Leny) ♦ Lech Brzeziński (s. Ryszarda i Ewy) ♦ Bartosz Milewski (s. Józefa Jana i Teresy) Krzysztof Złotnik (s. Mariusza i Izabeli) ♦ Patryk Pietkiewicz (s. Marka i Bogusławy)

ZARZĄD MIASTA

Konkurs

Na posiedzeniu 24 lutego Zarząd Miasta zatwierdził wyniki konkursu ofert na realizację części projektu w ramach Programu PHARE/FIESTA II pod hasłem „Nawiązanie współpracy z władzami miasta Waren w zakresie wymiany doświadczeń związanych z działalnością samorządową, głównie z rozwojem gospodarczym miasta”. Zgodnie z wnioskiem komisji konkursowej spośród dwóch złożonych ofert wybrano tańszą - Agencji „Omega” z Suwałk (9 tys. złotych).

Komunalizacja MDK

Zarząd Miasta prowadził od pewnego czasu negocjacje z Kuratorem Oświaty w sprawie skomunalizowania budynku, w którym mieści się Młodzieżowy Dom Kultury (ul. Noniewiczza 42) i dalszych zasad funkcjonowania tej placówki. Kurator Mieczysław Jurewicz wyraził zgodę na skomunalizowanie budynku i zadeklarował wolę przekazania MDK do prowadzenia przez miasto. Zarząd Miasta widzi możliwość takiego rozwiązania jako realizację zadania zleconego po uprzednim skomunalizowaniu obiektu.

Kurator oznajmił również, że jest zainteresowany pozyskaniem na potrzeby Pogotowia Opiekuńczo-Wychowawczego budynku po ZBM, ale łącznie z położoną obok niego działką wielkości 1500 mkw. Stwierdził,

że można by to połączyć z zamianą budynku MDK, ale nie jest to konieczne.

Zajęcia pozalekcyjne

Wydział Edukacji Urzędu Miasta przedłożył propozycję podziału środków finansowych na zajęcia pozalekcyjne w szkołach podstawowych w II semestrze roku szkolnego 1997/98. Zapotrzebowanie na nie wzrosło w stosunku do I semestru o 30 godzin i wynosi 12869 godzin, z czego najwięcej w szkołach podstawowych nr 7 (153), 5 (152) i 10 (146). Zarząd Miasta zaakceptował propozycję. Podniesiono również stawkę wynagrodzenia za godzinę zajęć pozalekcyjnych. Obecnie nauczyciel otrzymuje za nią będzie 7,80 zł (w I semestrze 7,50).

Dokształcanie nauczycieli

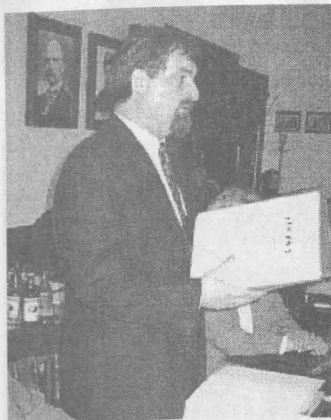
W budżecie miasta na 1998 rok zarezerwowano 25 tys. złotych na dokształcanie nauczycieli. Wydział Edukacji zaproponował podzielenie tych pieniędzy na: dokształcanie nauczycieli szkół podstawowych w zakresie pomiaru dydaktycznego z matematyki, biologii, fizyki i chemii (8 tys. złotych - 96 osób), dokształcanie w zakresie informatyki (5200 złotych - 13 osób), kontynuację kursu języka angielskiego (1500 złotych - 15 osób), stypendia (5000 złotych) oraz inne formy dokształcania (5300 złotych). Zarząd Miasta zaakceptował propozycję. (ag)

W celu okazania wysokiego uznania rodzicom, którzy wychowali swych synów na wzorowych i ofiarnych żołnierzy, Minister Obrony Narodowej corocznie odznacza setki rodziców medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Medal może być przyznany rodzicom, których co najmniej trzech synów pełniło lub pełni nienagannie służbę wojskową.

Przez czynną służbę wojskową należy rozumieć:

- zawodową służbę wojskową,
- zasadniczą służbę wojskową,
- służbę w Straży Granicznej (SG) lub w byłych Wojskach Ochrony Pogranicza,
- odbycie przeszkolenia wojskowego w Szkołach Podchorążych Rezerwy (SPR) lub Szkołach Oficerów Rezerwy (SOR),
- odbycie lub odbywanie służby w policji lub byłej milicji,
- odbycie służby w obronie cywilnej (OC).

Osoby spełniające powyższe warunki przysługujące są o przybycie w terminie do **25 marca 1998 roku** do Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 6 (na parterze), celem dokonania zgłoszenia.



Fot. Z. Gałęszewski

- Czy wydzźwięk tej konferencji był taki, że reforma niesie więcej zagrożeń niż korzyści?

- Zdaniem kompetentnych osób, które trudno podejrzewać o nadmierny lokalny patriotyzm i chęć ratowania niektórych województw, proponowana reforma nie służy dobrze Polsce. Gdy słyszę o licznych zagrożeniach z ust uznanych specjalistów, w tym nawet socjologa (Polaka), który przybył specjalnie z Kanady, to liczę się z takimi opiniami.

- Ale są też profesorowie

aspektach: społecznym, gospodarczym, politycznym.

- To o co rządowi tak naprawdę chodzi?

- W trakcie konferencji (także w jej kuluarach) opinie były zaskakująco zgodne. Uważa się, że Unia Wolności - korzystając ze wsparcia AWS - chce zrealizować wytyczne Unii Europejskiej, która pragnie u nas powstania regionów (landów). Na temat tego, jaki jest głębszy sens gospodarczo-polityczny tych pomysłów, można snuć różne domysły, zwłaszcza w zestawieniu z faktem, że kraje UE i sama Komisja Europejska oferują duże środki finansowe na przeprowadzenie tej reformy, w tym na pokrycie kosztów olbrzymiej kampanii reklamowej w mediach. Ma ona przekonać Polaków o niezbędności tej operacji. Nasuwa to pewne skojarzenia z naszej historii, gdy mocarstwa ościenne kupowały głosy Polaków, aby realizować politykę zgodną z ich interesami.

- Ale dlaczego AWS popiera tę reformę?

- Nie cała. Z tego co wiem 52 parlamentarzystów AWS, w tym suwalski poseł Henryk Goryszewski, zaproponowało inne rozwiązanie, które umacnia obecne gminy i województwa oraz decentralizuje środki pieniężne. Proponują oni, aby związki (gmin, województw) tworzyły się oddolnie i dobrowolnie. A więc łatwo zauważyć, że nawet w AWS jest spory opór. Odnosi się wrażenie, że część parlamentarzystów AWS ufa dość ślepo swym elitom lub liczy na profity związane z obsadą swoimi ludźmi wielu stanowisk.

- Jakie zagrożenia niesie reforma dla Suwałk?

- Przede wszystkim zwiększy się bezrobocie. Mimo powołania strefy, nie jest ona obecnie w stanie wchłonąć pracowników zwalnianych w różnych urzędach, instytucjach, organizacjach o statusie wojewódzkim, zwłaszcza że są to na ogół pracownicy umysłowi. Poza tym grozi nam pewna degradacja cywilizacyjna i zahamowanie pozytywnych trendów rozwojowych. Już raz byliśmy kresowym miasteczkiem, bardzo oddalonym od centrum kraju, także od Białegostoku. Północno-wschodni obszar Polski po reformie administracyjnej z 1975 roku zaczął odrabiać długotrwałe zapóźnienia. Jest to jedyny w Polsce duży obszar, na którym nie ma większego miasta i skąd wszędzie daleko. W 1975 roku los się do Su-

wałk uśmiechnął, ale teraz może się to zmienić.

- Co suwalczanie mogą i powinni w tej sytuacji zrobić?

- Sądzę, że powinniśmy popierać tych, którzy nie zgadzają się na wprowadzenie tej nie przygotowanej reformy - a takich oponentów jest w Polsce sporo. Nie można tego sprzeciwu oceniać na podstawie sytuacji w naszym województwie. Jeżeli przeciwstawiają się jej także uznane autorytety naukowe, oznacza to, iż mamy dodatkowe uzasadnienie naszych poczynań.

- Co konkretnie mamy robić?

- M.in. poprzeć referendum proponowane przez PSL, włączyć się aktywnie do działań Komitetu Obrony Województwa Suwalskiego. Gdzie tylko możliwe dawać do zrozumienia, że nie odpowiada nam taka reforma.

- Są tacy, którzy twierdzą, że te wszystkie działania nie mają żadnych szans, bo i tak już na „górze” przesądzono o naszym losie.

- Szanse nie są duże, zwłaszcza że nie brakuje Polaków, którzy pokornie i apatycznie godzą się z tym, co „góra” wymyśli, i bezmyślnie lub koniunkturalnie temu przytakują. Jednak styczniowy sondaż OBOP (agencji rządowej) wykazał, że już 47 proc. Polaków jest „przeciw” powiatom, a 41 proc. „za” (12 proc. nie ma wyrobionej opinii). Stale wzrasta odsetek przeciwników powiatów. A przecież oficjalna propaganda twierdzi, że jedynie tematyka związana z liczbą województw budzi mały lokalny niepokój, a na tworzenie powiatów jest społeczne przyzwolenie. Wspomniany sondaż przeczy tym opiniom i w pewnym sensie uzmysławia nam, skąd taki pośpiech rządu w narzuceniu tej reformy. Ufam, że suwalczanom nie jest obcy los ich miasta i - chociażby z pewnym opóźnieniem - dadzą wyraz swoim oczekiwaniom.

- W redakcji „TS” zebraliśmy prawie tysiąc podpisów w sprawie ogłoszenia referendum, a przecież nie był to jedyny punkt, gdzie można było złożyć podpis (także w siedzibie PSL i w biurze Rady Miejskiej). Zatem nie wszyscy suwalczanie opuścili ręce.

- Korzystając z okazji dziękuję tym wszystkim, którzy angażują się w różnej formie na rzecz naszego miasta, także w działania mające na celu utrzymanie jego dotychczasowego statusu.

- Dziękuję Panu za rozmowę.

WSPIERAJĄ NAS UZNANI EKSPERCI

Prezydentem Suwałk Grzegorzem Wołagiewiczem rozmawia Jerzy Broc.

- Niewykluczone, że jest Pan ostatnim suwalskim prezydentem, bo Pański następca może być tylko burmistrzem powiatowego miasta.

- Gdyby chodziło jedynie o takie zagrożenia, jakie niesie za sobą reforma administracyjna, to można by się z tym pogodzić. Niestety, jest wiele innych niebezpieczeństw, które mogą dotknąć m.in. mieszkańców naszego miasta.

- Rządowi projektodawcy twierdzą, że korzyści będą duże, a koszty minimalne.

- Po moim udziale w konferencji naukowej pt. „Reforma decentralizacyjna RP - szanse i zagrożenia”, która odbyła się 10 lutego w Warszawie, jestem zdania, iż reforma - w obecnym kształcie - jest nie do przyjęcia.

- Kim byli uczestnicy tej konferencji? Może to tylko przedstawiciele województw, które mają być zlikwidowane?

- Zaproszenie na tę konferencję otrzymałem od prof. Andrzeja Piekary - dyrektora Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego. Wzięło w niej udział wiele osób z całej Polski, w tym grono znanych naukowców. Obecni byli też parlamentarzyści, także z AWS. Kompetentne osoby przedstawiły nam zagrożenia i szanse związane z reformą administracyjną. W obradach wziął również udział prof. Jerzy Stępień, jeden z twórców reformy, oraz przedstawiciele samorządu z Nowego Sącza, gdzie wdrożono już niektóre elementy nowej reformy.

optujący za tą reformą, np. panowie Kulesza i Stępień.

- Przy całym dla nich szacunku wiadomo, że nie są to jakieś wybitne autorytety w tej dziedzinie. Sądzę, że bardziej miarodajne są opinie np. prof. Witolda Kieżunia (wielokrotnego eksperta ONZ) czy wspomnianego na wstępie prof. Andrzeja Piekary lub suwalczanina, prof. Edwarda Szczepanika (uznanego ekonomistę, wieloletniego eksperta FAO).

- Czy podczas tej konferencji wystąpił też prof. Jerzy Stępień?

- Tak. Kilkakrotnie ustosunkowywał się do zgłoszonych problemów.

- Z jakim skutkiem?

- Powiem krótko: mizernym i na ogół mało przekonującym.

- Wspomniał Pan, że w konferencji uczestniczyli też przedstawiciele AWS, w tym parlamentarzysty. Czy byli oni orędownikami reformy?

- Nie było ich wielu, ale np. wystąpienia posłanki Nowiny-Konopczyny i pani marszałek sejmiku samorządowego woj. łęgińskiego były wprost druzgocące dla twórców reformy.

- Jakie zarzuty stawiano autorom projektu zmian administracyjnych kraju?

- Przede wszystkim kiepskie jego przygotowanie pod względem merytorycznym i prawnym, a także zagrożenie „rozbićmiem dzielnicowym”. Jest to w zasadzie niejasna wizja, niedopracowana, którą próbuje się pośpiesznie zrealizować. Brakuje rzetelnego bilansu zysków i strat - widzenia jej skutków w wielu



niem stwierdził, że udało się w ten sposób w spokojnej i rzeczowej atmosferze zażegnać konflikt.

Nadal niebezpiecznie

Radny **Tadeusz Klaczkowski**
- przewodniczący komisji po-

XLII sesja Rady Miejskiej

NIŻSZY PODATEK DROGOWY

W środę, 25 lutego, radni zadecydowali o obniżeniu podatku od środków transportowych. Debatowali również nad stanem bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście oraz przyjęli miejski program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok bieżący.

Krakowskim targiem

W związku z wystąpieniami przedstawicieli firm i przedsiębiorstw transportowych, budowlanych i produkcyjnych protestujących przeciw wysokości tegorocznego podatku od środków transportowych pod obrady sesji trafił projekt uchwały w tej sprawie. Suwalscy przedsiębiorcy uważali, że stawki podatku są horrendalnie wysokie. W przypadku braku reakcji na ich protest grozili zablokowaniem dróg przelotowych przez miasto. W wyniku negocjacji wypracowano kompromisowe stanowisko, które znalazło swoje odzwierciedlenie w uchwale. Nie uzyskała ona jednak pozytywnej opinii komisji finansowo-gospodarczej. W trakcie dyskusji radny **Andrzej Soroła** zadał pytanie, komu trzeba zabrać ok. 300 tys. złotych, których zabraknie w budżecie po obniżeniu stawek. Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** podał dwa źródła, gdzie będzie się szukać brakujących pieniędzy. Jedno to ustawowo zagwarantowana subwencja drogowa z budżetu państwa, a drugie - zaległe podatki drogowe. - *Nasze służby będą surowo egzekwowały zaległe opłaty* - powiedział. - *Jesteśmy skłonni odstąpić od odsetek, ale podstawowej należności nie darujemy*. Uchwała została przyjęta większością głosów (18 „za”, 1 „przeciw”, 8 „wstrzymujących się”). Jej tekst drukujemy na stronie 10. Przewodniczący **Marian Luto** z zadowole-

niem stwierdził, że udało się w ten sposób w spokojnej i rzeczowej atmosferze zażegnać konflikt. - *przedstawiając ocenę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Suwałk, nie ukrywał, że w naszym mieście wcale nie jest bezpieczniejsze*. Zdecydowanie zwiększyła się ilość przestępstw w tych sferach, które mają największy wpływ na poczucie zagrożenia przez społeczeństwo - bójki i pobić, napadów rabunkowych z bronią, rozbojów i wymuszeń, włamań i kradzieży. Wzrasta też ilość przestępstw popełnianych przez nieletnich, zwłaszcza rozbojów i wymuszeń oraz kradzieży z włamaniem. Na poprawę bezpieczeństwa miał wpłynąć program „Suwałki - bezpieczne miasto”, który rada przyjęła do realizacji 14 kwietnia ubiegłego roku. Nie jest on nastawiony na uzyskanie natychmiastowych efektów i dotyczy przede wszystkim działań profilaktycznych. W dyskusji radni zauważyli, że za mało uwagi poświęca się dorastającej młodzieży. Najbardziej krytyczny wobec programu był radny **Grzegorz Kalejta**. - *Nie wiem, w jaki sposób papierowy program może służyć poprawie bezpieczeństwa* - stwierdził. - *Nawet 100 sesji naukowych nie zastąpi jednego psa policyjnego*. - *Każde działanie jest lepsze od nierobienia niczego* - ripostował radny **Stanisław Kocharński**. Zwrócił też uwagę na potrzebę zaangażowania w ten program rodziców. Przyjęto kilkanaście wniosków do realizacji, m.in.

rozbudowanie kadrowo straży miejskiej, doprowadzenie do uruchomienia posterunku policji na dworcu PKS.

Przyjęto też Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 1998 rok. Realizację sprecyzowanych w nim zadań nakłada na gminę znowelizowana ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z 12 września 1996 roku. Środki na ten cel pochodzą z opłat za wydane zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Szacuje się, że do końca bieżącego roku wpływy z tego tytułu wyniosą w Suwałkach ok. 280 tys. złotych. Zostaną one m.in. przeznaczone na prowadzenie punktów konsultacyjnych dla osób z problemami alkoholowymi, działalność informacyjną i edukacyjną, udzielanie pomocy psychologicznej i prawnej oraz wspomaganie działań instytucji i stowarzyszeń służących rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

Radni uchwalili również zmiany w tegorocznym budżecie miasta. Nie wpływają one jednak na wysokość zaplanowanych dochodów i wydatków. Zapoznali się też z informacją dotyczącą wykonania przychodów i wydatków ubiegłorocznego Miejskiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (szczegółowe informacje w następnym numerze).

Zawierzyć rządowi

W pierwszej części sesji uczestniczył również senator **Zygmunt Ropelewski**. Korzystając z okazji, radni pytali go głównie o planowaną reformę administracyjną kraju, o to, co przeciętny podatnik zyska na utracie „województwości” Suwałk (**Marian Luto**), jakie są szanse, żeby pieniądze z suwalskich podatków zostały w naszym mieście, a nie wracały do nas w formie dotacji (**Antoni Kisło**). Radny **Marek Korzun** zwrócił uwagę, że nie jesteśmy regionem przemysłowym, a głównym dochodem powiatu ma być udział w podatku VAT. Powiat ma przejąć placówki służby zdrowia. Czy w związku z tym Suwałki udźwigną

utrzymanie obecnego szpitala wojewódzkiego w sytuacji, gdy w Augustowie, Olecku i Elku buduje się nowe szpitale? Prezydent



Zygmunt Ropelewski.

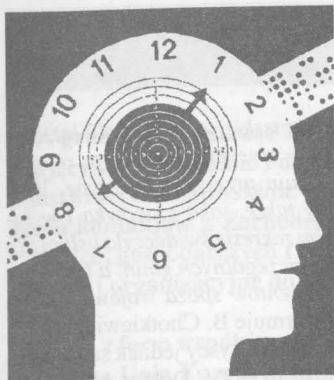
Wołagiewicz był ciekaw, czy w projekcie reformy wykorzystuje się cały polski potencjał naukowy, czy tylko wiedzę profesorów Sępólna i Kuleszy. Radny **Ryszard Gurban** proponował przemyślenie sprawy, czy nie byłoby dobrze połączyć województwo suwalskie z olsztyńskim.

- *Mam zaufanie do rządu i premiera* - stwierdził zdecydowanie senator. - *Nie mam jednak zamiaru tłumaczyć się za posunięcia rządu, chociaż się z nim utożsamiam*. Zdecydowanie opowiedział się za podziałem administracyjnym, ale zwrócił też uwagę na konieczność reformy finansów publicznych. Zapowiedział, że poprze reformę, jeśli na mapie będzie kilkanaście województw. Ale jeśli województw będzie 30 i znajdzie się wśród nich np. łomżyńskie, a nie będzie suwalskiego, zdecydowanie zaprotestuje. - *Może zabarykadujemy się w urzędzie i podejmiemy strajk* - zapowiedział. Poinformował też, że mapa z nowym podziałem administracyjnym zostanie przekazana do Sejmu w przyszłym tygodniu, a do 20 marca trafi tam pakiet projektów ustaw rządowych dotyczących nowego podziału administracyjnego kraju.

Zarząd uzupełniony

W związku z rezygnacją **Piotra Zielińskiego** z funkcji radnego i członka Zarządu Miasta prezydent Wołagiewicz zapropono-

Dokończenie na str. 10



SONDA „TS”

dze. Po co? Nie wszyscy lekarze wpisują skierowania na badania i recepty do tych nowych książeczek, więc nie rozumiem, po co to całe zamieszanie.

DOROTA ŚWIACKA

- Każda nowość wywołuje opór, ale potem wszyscy się przyzwyczajają i wszystko jest w po-

KSIĄŻECZKI USŁUG MEDYCZNYCH

W ubiegłym roku wszyscy zostaliśmy zaopatrzeni w książeczki usług medycznych, które pacjent - obok książeczki ubezpieczeniowej - musi mieć obowiązkowo ze sobą, gdy wybiera się z wizytą do lekarza. Zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta o to, jak odnoszą się do tej innowacji.

JANINA

Tylko z tym kłopot, naprawdę. Wydaje mi się, że ten pomysł prędzej czy później okaże się niewypałem. Kiedyś wystarczała książeczka ubezpieczeniowa i było dobrze, a teraz trzeba biegać z dwiema.

**GRZEGORZ
WOJTKIEWICZ**

- Na razie wszyscy się do tych książeczek przyzwyczajamy, bo wciąż jest to nowość. Nie mam nic przeciw nim, bo teraz widzę, ile bym zapłacił za badania, ile kosztują mnie leki itp. Mam na bieżąco informacje o moim stanie zdrowia i przebytych chorobach. Fakt, że książeczki RUM-u są nieporęczne. Przydałby się inny format.

BOGDAN

To tylko więcej biurokracji. Lekarzom te książeczki na pewno przyniosły więcej kłopotu niż pożytku, a i pacjentom - jak sądzę - niewiele one dają. Ich wypełnianie wymaga sporo czasu, a przez to oczekiwanie do lekarza jest coraz dłuższe.

HANNA NARUSZEWICZ

- Na początku byłam im przeciwna, bo nie do końca wiedziałam, o co z tymi książeczkami chodzi. Wydaje mi się, że z czasem się wszyscy przyzwyczają i nikt nie będzie na nie narzekał.

MARIA

- Nie mam wyrobionego zdania na ten temat. Do tej pory nie wiem, kto ma wypełnić tę pierwszą, stałą część książeczki, a do lekarza chodzić rzadko i jeszcze nie miałam okazji się nią posługiwać.

TERESA DĘBSKA

- Wydano tylko kolejne pienią-

ządka. Książeczki usług medycznych wprowadziły sporo bałaganu, bo na początku nie każdy je miał, a poza tym nie wszędzie ich wymagano. Jednak z tego, co się orientuję, lekarze w gabinetach prywatnych wcale ich nie wymagają, więc nie jestem tak do końca przekonana, czy mają one sens. Przecież powinniśmy służyć temu, by pacjent miał pełną informację o wszelkich wizytach, badaniach, przepisanych lekach itp.

ZBIGNIEW NOWEL

- Przynajmniej wiem, ile płacę, a ile dopłaca za lekarstwa państwo, bo wcześniej nie byłem tego świadomy.

ALEKSANDER

- Jeżeli ma to pomóc nam, pacjentom, a także personelowi medycznemu, to nie mam nic przeciwko tym drukom. Do tej pory nie miałem jednak okazji przekonać się o dobrodziejstwie tych książeczek, bo jestem zdrowy i tylko kilka razy w życiu byłem u lekarza.

JOLANTA

- Po pierwsze - to straszne zamieszanie, bo lekarzom wypełnianie tych blankietów w książeczkach zajmuje sporo czasu, więc oczekiwanie na wizytę nieco się przedłuża, a po drugie - nie mieszczą się one w damskich torebkach.

WANDA SZUMSKA

- Ciągle o niej zapominam. Wciąż biorę tylko książeczkę ubezpieczeniową, a potem okazuje się, że bez tej nowej nie chcę mnie przyjąć. Nawet jak robiłam prześwietlenie klatki piersiowej, zażądano ode mnie tej książeczki.

Notowała: Anna Wasilewska

KOMPUTEROWA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Systemy Komputerowe GŁÓWKA SA z Bielska-Białej wraz z Polską Agencją Promocji Turystyki i Telekomunikacją Polską przygotowują dla naszego regionu komputerowy system informacji turystycznej. Pozwoli on na udzielanie aktualnych i szczegółowych informacji o Suwalszczyźnie. Podobny system powstaje w województwie jeleniogórskim.

- Planujemy, że dystrybucję informacji poprzez ten system zaczniemy już w czerwcu - mówi **Elżbieta Niedziejko**, prezes Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej w Suwałkach. - Na pewno nie uda się nam zebrać do tego czasu wszystkich danych, niemniej na początek uzyskamy informacje podstawowe, dotyczące bazy noclegowej, gastronomicznej, zabytków, a także wartości przyrodniczych naszego regionu.

Dane w części pochodzą z ankiet bądź wywiadów prowadzonych przez pracowników SIRT, a niektóre przygotowują samorządy. Aktualizować je będą mogły bezpośrednio same instytucje, placówki i obiekty turystyczne, którym nadane zostaną numery umożliwiające wejście do systemu. Wszelkie nowe informacje będzie można wprowadzać telefonicznie (po podaniu swego numeru) lub przez bezpłatnie zainstalowaną przeglądarkę komputerową. Aktualizacja prowadzona będzie do drugiej w nocy, później wprowadzone dane będą automatycznie przesyłane z głównego serwera do poszczególnych punktów w regionie, gdzie znajdują się repliki bazy danych.

Informacje do regionalnego systemu przygotowywane są w trzech językach i będą dostępne również przez Internet. Koszty, jakie będą musiały ponosić poszczególne podmioty, wyniosą od 60 do 200 zł miesięcznie. W przypadku samorządów będzie to prawdopodobnie od 4 do 6-7 tys. rocznie.

W przyszłości planowane jest także uruchomienie tzw. kiosków informacyjnych, czyli komputerów zainstalowanych w kilku punktach miasta, dzięki którym bezpłatnie i przez całą dobę będzie można uzyskać niezbędne informacje turystyczne. (aw)

POMÓC CHORYM I ICH RODZINOM

Suwalskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Chorych Psychiczenie „Nadzieja” od lutego przez kolejnych pięć miesięcy organizuje zajęcia dla rodzin w ramach programu psychoedukacji i terapii pacjentów chorych psychicznie i uzależnionych od alkoholu. Głównym celem programu jest przedłużenie okresów ich abstynencji i pobytu poza szpitalem psychiatrycznym oraz poprawa atmosfery w ich rodzinach.

Zajęcia psychoedukacyjne przygotowane przez stowarzyszenie „Nadzieja” mają przeszkolić rodziny pacjentów w podstawowych i niezbędnych umiejętnościach terapeutycznych, m.in. w zajmowaniu stanowiska, właściwego z punktu widzenia terapii chorego, wobec sygnalizowanych przez niego potrzeb w trudny do zrozumienia i zaaprobowania sposób. Mają także pomóc w odróżnianiu, które z zachowań pacjenta wymagają poparcia, oraz jak zachowywać się w sytuacjach trudnych, np. gdy chory szantażuje otoczenie samobójstwem.

Pierwsze zajęcia odbyły się 14 lutego, następne zaplanowane są na 7 marca, 4 kwietnia, 9 maja i 6 czerwca. Wszystkie prowadzi Jacek Sochacki, psycholog i terapeuta rodzinny z Białegostoku. Odbywają się one w Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Suwałkach według stałego rozkładu:

9.00 - 10.30 - terapia indywidualna dla rodzin

11.00 - 12.30 - grupa wsparcia dla pacjentów

(sala pobytu dziennego - oddział V)

12.30 - 14.00 - terapia rodzin (klub pacjenta)

Szczegółowe informacje oraz zapisy na terapię indywidualną - tel. 67-25-46 wew. 566. (aw)

Od 27 czerwca 1996 r. jesteśmy wszyscy szczęśliwymi posiadaczami Książeczek Usług Medycznych. Ci z nas, którzy częściej chodzą do lekarza, zdążyli się już przyzwyczaić do tego, że oprócz „Książeczki ubezpieczeniowej” należy mieć ze sobą właśnie RUM. Ale czy wszyscy już do tego przywykli, czy jest to dla nas naturalne i normalne, jak przyjęliśmy NOWE?

Większość pacjentów uważa, że

Szpitalu Zespolonym KUM nie obowiązuje.

Dużym utrudnieniem są także często zmieniające się przepisy w Rejestrze Usług Medycznych. Lekarz ma obowiązek każdego dnia wkładać do specjalnych kopert odcinki z KUM, które stanowią podstawę do rozliczenia jego pracy. Najpierw trzeba było wkładać po 10 kuponów, teraz po 20, a podobno będzie po 30. Każdy nowy kupon to nowa koperta - i

gólnych usług. Im bliższe prawdy będą te wyliczenia, tym w trudniejszej sytuacji zostanie powstający wojewoda jako organ kształtujący mi budżet.

- Nie jest prawdą, że część wymienna KUM jest płatna. Praktycznie po pół roku pacjenci, którzy zgłaszają się do nas, otrzymują nowe druki, chyba że RUM zostanie zgubiony, wtedy trzeba zapłacić około 7 zł - prostuje pani kierownik. - Część stałą RUM na prośbę pacjenta ma obowiązek wypełnić personel medyczny, a wszelkie utrudnienia wynikać mogą tylko z chaosu, niewiedzy bądź naturalnej obrony przed NOWYM.

Podstawowe założenia RUM to tworzenie podstawy organizacyjnej, technicznej i merytorycz-

ności męskiej w wieku 8-12 lat, które w styczniu 1997 r. w rejonie Wiśniewa przechodziły grype. Wiemy także, jaka placówka i w jakim zakresie świadczyła usługi dla poszczególnych gmin, a także dla pacjentów spoza województwa - informuje B. Chotkiewicz.

Nie wszyscy jednak są zwolennikami RUM. Doktor Antoni Kisło zwraca uwagę, że na razie jest dużo roboty, a efektu praktycznego żadnego. - Idea - mówi - skądinąd słuszna, że pieniądze są przyznawane poszczególnym jednostkom właśnie w oparciu o ten system, jest tylko na papierze. Jeśli część placówek wypełnia KUM, a część nie, to nie daje to pełnego obrazu kosztów. Przecież w gabinetach prywatnych KUM nie obowiązuje. Czyli po prostu wszyscy finansujemy eksperyment, który nie wiadomo czy zostanie przejęty przez kasy chorych. Sfinansowanie tego przedsięwzięcia z budżetu ministerstwa mogło spowodować powstanie zadłużenia w służbie zdrowia. O wiele lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie karty magnetycznej dla każdego chorego, z jego danymi i z całym przebiegiem choroby.

- Teoretycznie jesteśmy oddłużeni, chociaż środki w wysokości 474.000 zł jeszcze nie spłynęły. Uważam jednak, że wprowadzenie w województwie RUM jest tym, do czego zobowiązują mnie przepisy, i nie komplikuje to życia, a wręcz przeciwnie - chociażby w systemie kontraktowym pozwala na rzeczywiste rozliczenie lekarza. W ubiegłym roku było ich 70 - podsumowuje dr Fic.

Co daje RUM przeciętnemu obywatelowi, każdy oceni sam, bo co daje rum przy chorobie, to przecież wszyscy doskonale wiemy. (zd)

Fot. Z. Gałaszewski

KURACJA Z RUM-EM

jest to tylko kolejny eksperyment, który wcześniej czy później się skończy, a który trzeba jakoś przeżyć. - Nie pierwsze to i nie ostatnie próby reformowania systemu

tak codziennie. Jest to duże utrudnienie dla lekarzy. Podobnego zdania jest pielęgniarka pracująca razem z doktorem. Zwraca jednak uwagę na znaczne usprawnienie pracy, gdyż ani na receptach, ani na innych drukach nie trzeba pisać nazwiska chorego, co wydatnie skraca czas wizyty. - Bałam się tego, ale szybko się przyzwyczailam i teraz jestem bardzo zadowolona - twierdzi. Innego zdania jest kolejna moja rozmówczyni. - Historia choroby nie jest robiona, część stała KUM jest praktycznie nie wypełniana. Dużo województw odrzuciło ten system. Jeżeli wejdą kasy chorych, to cały ten eksperyment będzie nadawał się do wyrzucenia. Kto zwróci wtedy te zmarnowane pieniądze?

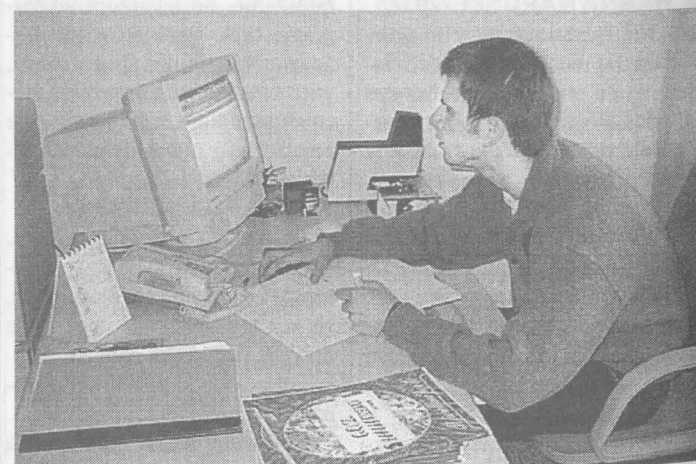
- pyta retorycznie pracownica ZOZ i zaraz dodaje: - Kupili komputery, pozatrudniali znajomych i powstało po prostu nowe biuro nikomu i niczemu niepotrzebne. Rejestr Usług Medycznych mieści się na Szkolnej 7, w jednej z tak zwanych promienickich willi - kilka pokoi, w każdym komputery i młodzi ludzie wprowadzający dane. Pani kierownik **Bożena Chotkiewicz** informuje mnie, że pracuje tu 11 osób, w tym płace 8 z nich (po około 590 zł brutto) są refundowane przez Rejonowy Urząd Pracy do wysokości 300-350 zł na etat, pozostali pracownicy przeszli tu z ZOZ.

- Środki finansowe na stworzenie RUM pochodziły bezpośrednio z ministerstwa zdrowia i nie uszczupliły budżetu wojewody na ochronę zdrowia w naszym województwie - dopowiada dyrektor ZOZ **Janusz Fic**. - Nikomu się pensja nie zmniejszyła tylko dlatego, że powstał Rejestr Usług Medycznych. Jako zarządca chcę, aby RUM wykazał, ile faktycznie pieniędzy potrzebuje suwalskie leczenie w aspekcie ilości, jakości i kosztu poszcze-



nej do powstania kas chorych, zmniejszenie administracji, umożliwienie bezgotówkowego przepływu pieniędzy między obywatelem a instytucją, która świadczy usługę medyczną, i wreszcie umożliwienie szybkiego przetworzenia danych.

- Po wprowadzeniu danych do komputera jesteśmy w stanie maksymalnie w ciągu tygodnia zlokalizować na przykład źródło epidemii, czy też określić tak szczegółowe informacje jak ilość dzieci



Kierownik RUM Bożena Chotkiewicz.

od końca - twierdzą zagadnięci.

- Mnie interesuje to, aby nie było kolejki do lekarza i żeby jak najszybciej wrócić do domu - twierdzi mężczyzna z obolałą twarzą. - Podobno jak skończą się te kolorowe kartki, to trzeba będzie samemu dokupić nowe - dodaje starsza pani. - A po co to wszystko? Pewnie ktoś zarobił na tym niezłą kasę - dopowiada inny „kolejkowicz”. W gabinecie młoda lekarzka z dużym zaangażowaniem informuje mnie o całym systemie. Widzi wiele plusów, na przykład może na jednej receptce wypisać kilka leków, jeżeli dotyczą tej samej tzw. jednostki chorobowej. Nie musi także wypisywać wielu dodatkowych „karteczek” - czy to skierowania na dodatkowe badanie, czy konsultację, bo wszystkie tego typu sprawy można wypisać na drukach z KUM. Ale są i wady - wypełnianie książeczek zabiera dużo czasu, a nie wszyscy pacjenci przynoszą ze sobą KUM. Oprócz tego brak jest korelacji systemu - w Wojewódzkim

W grudniu 1991 r. rząd RP podpisał Układ Europejski ustanawiający stowarzyszenie Polski ze wspólnotami europejskimi i ich państwami członkowskimi. Ułatwił on Polsce nawiązywanie bliższych kontaktów z Zachodem poprzez rozwój stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Stworzył też podstawy prawne i organizacyjne do uzyskania pomocy finansowej i technicznej.

Jedną z form współpracy są programy pomocy udzielanej Polsce przez Unię Europejską. Do nich zalicza się m.in. program PHARE-FIESTA II, w ramach którego został uruchomiony Fundusz Małych Grantów (dotacji celowych), mający na celu finansowe wspieranie inicjatyw integracyjnych.

WSPÓŁPRACA Z WAREN

Informacje o możliwościach korzystania z funduszu władze Suwałk otrzymały z sejmiku samorządowego. Zbiegło się to w czasie z propozycją nawiązania współpracy z niemieckim miastem Waren.

Pomysł nawiązania współpracy z miastem zza zachodniej granicy narodził się podczas konferencji naukowej odbywającej się w tym mieście. Uczestniczyli w niej przewodniczący Rady Miejskiej **Marian Luto** i dyrektor Wi-

gierskiego Parku Narodowego **Zdzisław Szkiruć**. Waren ma wiele bliskich nam problemów, np. pokomunistyczne bezrobocie. Leży też w podobnym środowisku przyrodniczym.

Opracowano więc stosowny program i wystąpiono o częściowe dofinansowanie jego realizacji. Podpisana 22 grudnia 1997 r. umowa z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej przewiduje dotację na ten cel w wysokości 10.526 ECU.

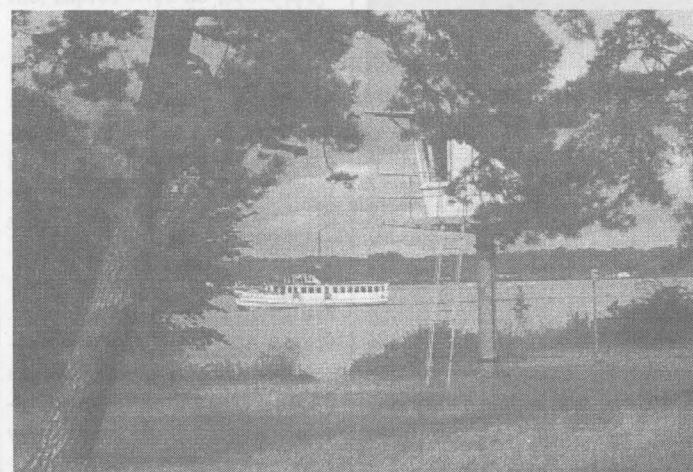
Z funduszu PHARE FIESTA II będą sfinansowane koszty nawiązania współpracy, m.in. pobyt delegacji niemieckiej w Suwałkach, przygotowanie materiałów promocyjnych, szkolenia specjalistów oraz upowszechnianie idei integracji europejskiej.

– *Współpraca z Waren ułatwi Suwałkom m.in. dokonanie zmian strukturalnych Urzędu Miejskiego na wzór miast Wspólnoty Europejskiej* – mówi kierownik projektu, inspektor w Wydziale Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miejskiego **Barbara Fi-**

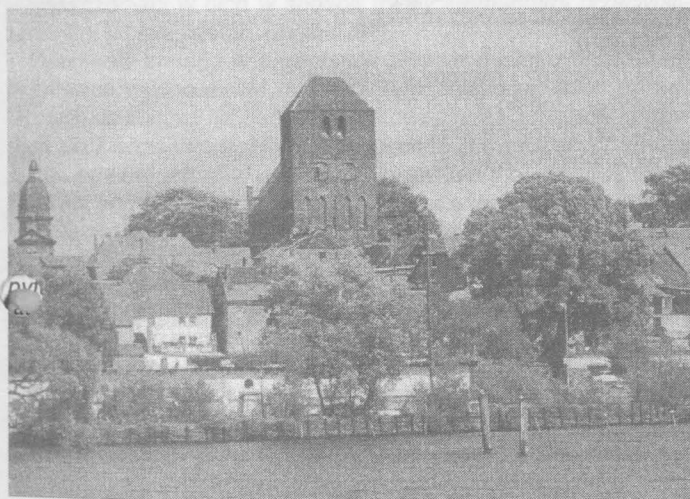
lipkowska. – *Planuje się też współpracę innych lokalnych podmiotów, np. placówek oświatowych i kulturalnych czy przedsiębiorstw komunalnych* – dodaje naczelnik tegoż wydziału **Zbigniew Wisiecki**.

Spotkanie władz obu miast odbyło się 9 lutego w Suwałkach. Był to pierwszy etap realizacji programu. W kwietniu wyjedzie na tygodniowe szkolenie do Waren trzech naczelników wydziałów UM: **Teresa Kamieńska**, **Zbigniew Wisiecki** i **Zdzisław Godzwon**.

Zygmunt Gałaszewski



Okolice Waren.



Waren. Fragment miasta.

Waren jest trzydziestokilkutysięcznym miastem północno-wschodnich Niemiec. Leży w granicach kraju związkowego Meklemburgia - Pomorze Przednie nad jez. Müritz. Z tej racji stanowi ważny ośrodek turystyczny. Rozwija się tam również przemysł lekki i spożywczy.

Waren jest lokalnie nazywane „czerwonym miastem”, gdyż posiada wiele domów zbudowanych z czerwonej cegły pokrytych tego samego koloru dachówkami. Można też je nazwać miastem-wyspą, ponieważ leży na wzgórzu otoczonym Parkiem Narodowym Müritz oraz kilkoma jeziorami. Również okoliczny krajobraz zdominowały jeziora – jest ich tam trzynaście.

Wielowiekowe miasto jest przepelnione zabytkowymi budowlami. Najcenniejsze z nich to gotyckie kościoły i domy mieszczkańskie.

WAŻNIEJSZE WYDARZENIA W HISTORII WAREN

- ok. 1260 – otrzymanie praw miejskich
- 1397 - 1425 – siedziba księstwa
- 1568 – niszczący miasto ogromny pożar
- 1656 - 1699 – seria pożarów
- 1810 – ludność liczy 3.022 mieszkańców
- 1846 – na jez. Müritz wpływa pierwszy parowiec
- 1879 – połączenie kolejowe z Malchin
- 1880 – liczba ludności wzrasta do 6.082 osób
- 1899 – zainstalowanie pierwszego telefonu
- 1914 – ustalenie nowej nazwy miasta na Waren-Müritz
- 1932 – miasto liczy 11.622 mieszkańców
- 1945 – zajęcie miasta przez wojska radzieckie
- 1949 – utworzenie rezerwatu przyrody nad jez. Müritz
- 1954 – uzyskanie statusu uzdrowiska
- 1989 – koniec NRD
- 1993 – rozpoczęcie budowy nowej oczyszczalni ścieków
- 1997 – nawiązanie współpracy z Suwałkami.



XLII sesja Rady Miejskiej

NIŻSZY

PODATEK DROGOWY

Dokończenie ze str. 6

wał powierzenie jej radnemu **Czesławowi Wielgatowi**. W tajnym głosowaniu propozycję przyjęto (22 głosy „za”, 7 „przeciw”).



Czesław Wielgat.

Czesław Wielgat urodził się w 1950 roku. Ukończył WSP w Opolu i studia podyplomowe z matematyki i informatyki. Jest dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych. W Radzie Miejskiej pracuje w komisji oświaty i wychowania. W tej samej komisji pracować też będzie radny Ryszard Gurban. Piotr Zieliński zgłosił swój akces do uczestniczenia w pracach komisji finansowo-gospodarczej jako osoba spoza rady.

Interpelacje

- Czy Zarząd Miasta zwracał się do Związku Miast Polskich o poparcie dla utrzymania naszego województwa? - zapytał radny **Stanisław Kochański**. - Płacimy przecież składki i spodziewamy się opieki. Mielśmy nadzieję, że to silne lobby.

- W tej sprawie w dniach 25-26 marca odbędzie się zgromadzenie Związku Miast Polskich - odpowiedział **Grzegorz Wołagiewicz**. - Przedstawię wówczas stanowisko naszego Zarządu Miasta i sejmiku w tej sprawie.

Radny **Kochański** zwrócił też uwagę na przykry problem szaleatów miejskich. Zbliży się lato i przyjadą do naszego miasta turyści. Powinni oni wywieźć stąd dobre wrażenia.

- Planowaliśmy wyremontować szaleaty przy **Krótkiej i Kamedulskiej** - stwierdził wiceprezydent **Mieczysław Grnyo**. - Na remont szaletu przy **Krótkiej** nie wyraził zgody konserwator zabytków. Natomiast z remontu przy ul. **Kamedulskiej** zrezygnowaliśmy, bo będziemy budować muszlę koncertową w parku im. **Konstytucji 3 Maja** i tam znajdzie się też szaleet publiczny.

Pozostałe interpelacje dotyczyły Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Radny **Andrzej Łapiński** chciał wiedzieć, jakie firmy tam działają i ile stanowisk pracy już utworzono. Prezydent **Wołagiewicz** obiecał, że wystąpi w tej sprawie do zarządu strefy i wszyscy radni otrzymają informacje. Radny **Andrzej Soroka** zainteresowany był przetargiem na uzbrojenie podstrefy gołdapskiej. Stwierdził, że pieniądze w SSSE wydawane są bez kontroli. Przedstawiciel suwalskich radnych w radzie nadzorczej SSSE **Marek Giedroń** poinformował, że w tym przetargu wzięło udział sześciu oferentów i wybrano ofertę najniższą - Przedsiębiorstwa Drogowo-Mostowego z Suwałk za 3.645 tys. złotych.

Radny **Tadeusz Klaczkowski** poprosił o udzielenie głosu **Janowi Nowakowi**, który po raz kolejny skarżył się na szykanowanie go przez przedstawicieli suwalskiej administracji i sądownictwa. Złożył w tej sprawie petycję do Ministra Sprawiedliwości.

Anatolia Gagacka
Fot. Z. Gałaszewski

Uchwała nr XLII/333/98

Rady Miejskiej w Suwałkach

z dnia 25 lutego 1998 r.

zmieniająca uchwałę nr XL/314/97 z dnia 22 grudnia 1997 r. w sprawie stawek podatku od środków transportowych oraz zwolnień od tego podatku w 1998 roku.

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 9 poz. 31, nr 101 poz. 444 z 1992 r., nr 21 poz. 86 z 1994 r., nr 123 poz. 600 z 1996 r., nr 91 poz. 409, nr 149 poz. 704 z 1997 r., nr 5 poz. 24, nr 107 poz. 689, nr 121 poz. 770, nr 123 poz. 780) oraz § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 20 listopada 1997 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. nr 146 poz. 956) Rada Miejska w Suwałkach uchwała, co następuje:

§ 1.

W uchwale nr XL/314/97 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 22 grudnia 1997 r. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych wprowadza się następującą zmianę: Par.1 uchwały otrzymuje brzmienie „Podatek od środków transportowych na rok 1998 wynosi:

- 1) od samochodu ciężarowego o ładowności:
 - od 2 do 4 ton włącznie - 402 zł
 - od 4 do 6 ton włącznie - 549 zł
 - od 6 do 8 ton włącznie - 649 zł
 - od 8 do 12 ton włącznie - 960 zł
- 2) od ciągnika siodłowego i balastowego - 1.732,50 zł,
- 3) od samochodu ciężarowego o ładowności powyżej 12 ton - 1.732,50 zł,
- 4) od przyczepy i naczepy o ładowności:
 - powyżej 5 ton do 20 ton włącznie - 183 zł
 - powyżej 20 ton - 320 zł
- 5) od autobusu - 1.107 zł”.

§ 2.

Dotychczasową treść § 2 uchwały oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 o brzmieniu „podatek od środków transportowych, których właściciele wniesli opłatę roczną za przejazd po drogach krajowych wykorzystywanych w międzynarodowym transporcie drogowym, zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 3 grudnia 1997 roku (Dz.U. nr 148 poz. 993) wynosi 50 proc. odpowiedniej stawki określonej w § 1 uchwały przy proporcjonalnym uwzględnieniu okresu, za jaki wniesiono opłatę za przejazd po drogach krajowych wykorzystywanych w międzynarodowym transporcie drogowym”.

§ 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Suwałk.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1998 roku.

wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej
Maria Lauryn

34/98

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez PPHU „Ania” otrzymują:

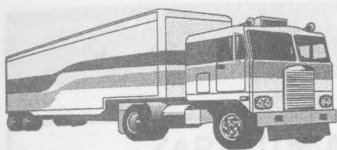
Janina Niewulis, Suwałki, ul. Reja 84;

Alina Koronkiewicz, Elk, ul. Warszawska 2;

Monika Rudzińska, Suwałki, ul. Reja 69.

W roli „sierotki” wystąpił **Ryszard Łapiński**.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, Urząd Miasta, pok. 109.



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

ZMIANY W NOWYM KODEKSIE DROGOWYM (cz. VII)

Art. 54 ust. 1 Określono nazwy pojazdów wykonujących prace na drodze, np. wykonujących prace remontowe, modernizacyjne, porządkowe.

Art. 54 ust. 3 Określono nazwy pojazdów, które wysyłają żółte sygnały błyskowe jako niebezpieczne na drodze ze względu na swoją konstrukcję, ładunek lub nietypowe zachowanie.

Art. 55 Wprowadzono i usankcjonowano oznaczanie tablicą z literą L pojazdów prowadzących nie tylko naukę jazdy, lecz również egzaminy państwowe na uprawnienia do kierowania pojazdami. Określono, że przy kierowaniu pojazdami przez osoby inne niż ubiegające się o takie uprawnienia tablica z literą L musi być zastąpiona lub złożona.

Art. 55 ust. 3 Określono obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy przejeżdżaniu obok pojazdu oznakowanego literą L.

Art. 56 ust. 1 Określono, że przewóz materiałów niebezpiecznych może odbywać się tylko pojazdami specjalnie do tego przystosowanymi.

Art. 57 ust. 1 Nakazano oznakowywanie tablicą żółtą z czarnym symbolem dzieci wszystkie pojazdy przewożące zorganizowane grupy dzieci i młodzieży w wieku do lat 18.

Art. 58 Oznaczono sposób oznakowywania pojazdów, które przewożą osoby niepełnosprawne.

Art. 59 ust. 2 Określono obowiązek oznaczania pojazdów symbolem określającym państwo, w którym pojazd jest zarejestrowany.

Art. 60 ust. 1 pkt 4 Wprowadzono zakaz oznaczania pojazdów symbolami innymi niż państwo, w którym są zarejestrowane.

Art. 60 ust. 2 pkt 5 Wprowadzono zakaz używania opon z umieszczonymi w nich w sposób trwały elementami przeciwlizgowymi (kolce, czopki, grzybki itp.).

Pozostałe zmiany w przepisach „Prawo o ruchu drogowym” dotyczące wyposażenia technicznego pojazdów, osób uprawnionych do kontroli i sposobów ich prowadzenia, rodzajów uprawnień do kierowania pojazdami oraz osób prowadzących naukę jazdy, egzaminatorów mających uprawnienia do kontroli umiejętności kandydatów na kierowców oraz w poszczególnych kategoriach uprawnień. Będziemy publikować te zmiany, omawiając poszczególne tematy, jakich zmiany dotyczą. Na wszelkie pytania z tego zakresu będziemy starali się udzielić odpowiedzi.

Śledźmy pytania nadsyłane na adres „TS” z dopiskiem „Motoryzacja”.

SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Wzrasta szacunek dla znaków drogowych w Suwałkach w dosłownym sensie. Aby zapoznać się z nimi, użytkownik musi obejrzeć je padając wręcz na kolana, bo tak nisko znajdują się przy jezdni. Np. na skrzyżowaniu ulic Dwernickiego i Noniewicza znak dotyczy też informacji odnośnie chodnika, co wzbudza wątpliwość nie tylko kierowców.

2. Na nowym odcinku ul. Utrata pojawił się pierwszy znak dotyczący szybkości z liczbą 80. Może by tak nasi kontrolerzy sprawdzili, czy nie powinien tu być znak „110” lub więcej, bo - jak wynika z codziennych obserwacji - szybkość pojazdów na to wskazuje.

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Suwałkach zaprasza kandydatów do klas pierwszych i ich rodziców na spotkanie w auli szkoły w sobotę, 21 marca br., o godz. 10.00. (ag)

horoskop

RYBY

Nie masz zdrowia ze stali, powinienes więc bardziej o nie zadbać. Nie zarywaj nocy, jedz więcej warzyw i owoców. Nie zabieraj się teraz za generalne porządki i nie przyjmuj dodatkowej pracy. Przeliczysz się z siłami. Nowe oferty rozważaj ostrożnie, z pewnym dystansem. Możesz przeżyć romantyczną przygodę z Wodnikiem.

BARAN

Ostatnio niezbyt dobrze ci się wiodło, ale nie poddawaj się. Koniec kłopotów jest blisko. Odpadnie ci jakiś przykry i męczący obowiązek, rozwiąże się zawiślana sprawa, która nie dawała ci spokoju i przyczyniła się do bezsennych nocy. Zaufaj Skorpionowi. Masz szansę w grach i loteriach, więc je wykorzystaj!

BYK

Będziesz wyjątkowy przewrażliwiony i zaczniesz wszędzie wietrzyć podstęp. Nikt nie chce cię skrzywdzić, więc nie zadreżaj się bez powodu. Chyba za dużo czasu spędzasz samotnie, zaprosz więc do siebie przyjaciół lub wybierz się na przyjęcie. Możesz otrzymać propozycję, która wyda ci się nieciekawą, ale nie odrzucaj jej, bo będzie godna uwagi.

BLIŹNIĘTA

Przed tobą dobre perspektywy finansowe pod warunkiem, że nie dasz się ponieść przesadnemu optymizmowi. Tylko nie zaciągaj kredytów, mimo że masz szansę zarobić w przyszłości spore pieniądze. Także w miłości wszystko ułoży się świetnie, o ile nie będziesz zbyt agresywny w pozyskiwaniu uczuć partnera. Są tacy, których to onieśmiela.

RAK

W sprawach zawodowych i materialnych masz teraz sporo szczęścia. Wszelkie wcześniejsze obawy okażą się bezpodstawne. Spróbuj iść zdecydowanie do przodu. Nie ma powodu do zmartwień. Wkrótce spotkasz prawdziwe uczucie. Przypływ sporej gotówki da ci poczucie stabilizacji.

LEW

Jeśli coś nie pójdzie po twojej myśli, nie upieraj się, lecz pomyśl o zmianie taktyki. Panuj nad sobą i uważaj, by niczego nie zgubić. Strata może być niewielka, ale związane z nią problemy będą dokuczliwe. Powodzenie u płci przeciwnej poprawi ci samopoczucie. Udana zabawa w gronie bliskich ci osób.

PANNA

Jak ognia unikaj konfliktów w

pracy i z najbliższymi w domu. Zdaje się, że znowu wzięłeś sobie do serca opinię, że jesteś niezastąpiony i tyraś za wszystkich. Zwolnij tempo - weź kilka dni urlopu. To pozwoli ci zachować właściwy dystans do wielu spraw. W przeciwnym razie sporo stracisz. Używaj inteligencji, a nie siły. Łatwiej wtedy wygrasz.

WAGA

Kłopoty masz już za sobą, możesz więc spokojnie zająć się zaniedbanymi ostatnio obowiązkami. Dobrze zorganizuj swój czas i bądź ostrożny, a wszystko ułoży się po twojej myśli. Atmosfera w domu będzie zależała przede wszystkim od twojego postępowania. Unikaj plotek, zdobądź się na szczerość. Partner czeka na miły gest.

SKORPION

Bliski przyjaciel czuje się zaniebawiany, albo też niesłusznie o coś oskarżony. Powinieneś zdobyć się na szczerą z nim rozmowę. W sprawach sercowych zaufaj intuicji. W piątek możesz otrzymać zaproszenie na przyjęcie. Przyjmij je koniecznie, a odezwiesz się od szarej rzeczywistości. Docień Ryby, one ciepło o tobie myślą.

STRZELEC

Wszystko pójdzie po twojej myśli. Nie wpadaj jednak w euforię. Będzie to dobry okres, chociaż w domu pojawiają się pewne drobne problemy. Chyba bez nich nie potrafisz żyć. Nie denerwuj się, tylko pomyśl, jak je rozwiązać. W pracy jakieś poruszenie. Ale ty przecież lubisz, gdy coś się dzieje. A dziać się będzie dużo.

KOZIOROŻEC

Pochłoną cię obowiązki zawodowe tak bardzo, że zapomnisz o bożym świecie. Mimo sporego wysiłku nie odczujesz jednak zmęczenia, bo wszystko będzie szło tak, jak to sobie wymarzyłeś. Twoja chęć dominacji może spowodować konflikt w domu. Nie przeciągaj struny, bo narazisz się na zarzut partnera, że przestało ci na nim zależeć.

WODNIK

Uważaj na to, co i komu mówisz, bo możesz wpędzić się w kłopoty. Unikaj zwłaszcza zwierzenia się osobie, która potrafi pociągnąć za język i choć deklaruje, że żywi do ciebie przyjazne uczucia, nie potrafi oprzeć się plotkowaniu. W domu atmosfera sprzyjająca relaksowi, choć zakłóci go wizyta osoby, która ma problemy i czeka na twoją radę.

PROŚBA DO LUDZI DOBREJ WOLI

Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie zwraca się do wszystkich ludzi z gorącą prośbą o udzielenie pomocy finansowej 12-miesięcznej **Agacie Białeckiej**, której życie może uratować tylko przeszczep wątroby. Jest to jedyne skuteczne leczenie, jakie pozostało (...)

Ciężka, skomplikowana choroba (**marskość wątroby na tle wrodzonej niedrożności dróg żółciowych, żylaki przełyku i niska waga ciała**) Agatki wyklucza nadzieję na wykonanie zabiegu operacyjnego w Polsce. Aby żyć - dziewczynka musi wyjechać na leczenie do szpitala Neckera w Paryżu (stałego członka Eurotransplantu), gdzie znajduje się na liście kandydatów do przeszczepu wątroby metodą rodziną.

Koszt operacji ma wynieść ok. 580 tys. FRF (...)

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli! - pomóżcie w ratowaniu życia 12-miesięcznej Agatki.

Stowarzyszenie udostępnia swoje konto bankowe. Można na nie dokonywać wpłat w złotych i dewizach:

PeKaO S.A. - Grupa PeKaO S.A. O/Kraków

nr 12401431 7007439 2700 401112 001 - „LIVER” - (AGATKA BIAŁECKA).

Każdą wpłatę potwierdzamy. Darowizny, dokonywane na rzecz Stowarzyszenia „Liver” w Krakowie przez podatników do wysokości 15% ich dochodu, pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych - podstawa prawna Dz.U. z 1993 r. nr 90, poz. 416, art. 26 ust. 1 pkt 9; osób prawnych dotyczy: Dz.U. z 1993 r. nr 106, poz. 482 z późniejszymi zmianami.

Za dokonane wpłaty dziękujemy w imieniu Agatki z rodzicami i w naszym własnym.

Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „LIVER”

HARCERSKIE WYCHOWANIE KU PRZYSZŁOŚCI

Żyjemy w czasach, w których otoczenie człowieka ulega gwałtownym przekształceniom. Dokonywane się rewolucje technologiczne i kulturowe powodują głębokie przemiany w świadomości ludzkiej oraz w życiu społecznym. Zmieniają się wzorce zachowań oraz systemy wartości. Rozwój cywilizacji stawia nowe wyzwania moralne i ekonomiczne w przygotowaniu młodych ludzi do sprostaną wymogom dorosłego życia w XXI wieku.

Związek Harcerstwa Polskiego, mający 80-letnią tradycję jako demokratyczne stowarzyszenie wychowawcze oparte na zasadach dobrowolności i otwartości dla wszystkich bez względu na pochodzenie, rasę czy wyznanie jest organizacją apolityczną. Nadrzędnym celem - zgodnie z zasadami skautingu - pozostaje rozwój intelektualny, fizyczny i moralny. Świadomość tych celów i wyzwań winna zobligować do pomocy zuchom i harcerzom w kształtowaniu nowych osobowości otwartych na zmiany i pracę w zespole oraz na pielęgnowanie bogatych tradycji narodowych, umacnianie przywiązania oraz miłości do Ojczyzny. Ideałem harcerza jest Bóg, Honor i Ojczyzna. Drogowskazem - pra-

wo i przyrzeczenie harcerskie. Związek Harcerstwa Polskiego, jako niezbędny czynnik wychowania, winien powrócić do szkół, stać się sprzymierzeńcem dyrektorów, nauczycieli i rodziców.

**Z harcerskim pozdrowieniem
Czuwaj!**

hm. Irena Pietkiewicz

BABSKIE POGADUCHY

PIT

Od samego początku, jak tylko trzeba było rozliczyć się z dochodu, nie siliłam się zbytnio i w duchu błogosławiłam instytucje, które ostatnimi czasy są modne i robią furorę, czyli biura rachunkowe. Przerażały mnie te fachowe sformułowania i instrukcje. Po prostu nie wierzyłam, że kiedykolwiek będę w stanie pojąć te wszystkie zawiłości. Na dodatek drażniły mnie uwagi typu: „to przecież takie łatwe”. Może i tak, ale wolałam zapłacić i oddać sprawę w odpowiednie ręce. Śmiałam się z własnej nieudolności, kiedy mia-łam za zadanie tylko we właściwym

SKOK BEZ SPADOCHRONU

W „Naszym Dzienniku” poseł AWS Jan Maria Jackowski w publikacji pt. „Rząd przełomu i nadziei?” porównał sposób działania naszych rządowych reformatorów do próby o wyskoczenie przez nas z samolotu z obietnicą, że w czasie spadania zostanie dostarczony nam spadochron. Tak pisze człowiek mający dostęp do rządowych materiałów informacyjnych. Mimo że jest on prominentnym działaczem AWS (m.in. przewodniczący sejmowej komisji kultury i środków przekazu), to wraz z kilkudziesięcioma innymi parlamentarzystami AWS wyraził zdecydowany sprzeciw wobec lansowanej odgórnie koncepcji regionalizacji Polski.

Liczne wątpliwości (nawet w AWS), niekorzystne dla rządu wyniki sondaży opinii publicznej oraz powstające komitety obrony województw na razie nie wywołują u rządowych reformatorów większej refleksji. Szef AWS Marian Krzaklewski jakby zamilkł na ten temat. A jeszcze niedawno, często i ochoczo zabierał głos, m.in. na łamach tygodnika „WPROST” (22.12.1996 r.), gdzie powiedział: „Opowiadamy się przede wszystkim za decentralizacją decyzji finansowych. Jeśli chodzi o ustrój terytorialny państwa, jesteśmy zwolennikami gminy i samorządowego województwa”.

Na razie nikt nie próbuje wytłumaczyć wyborcom, dlaczego przywódcy AWS zmienili zdanie i zarzucili program, który uzyskał poparcie społeczne.

Czy dojdzie do tego, że posłuszni postawie, wbrew społecznym oczekiwaniom, narzucą nam reformę? Czy przywódcy rządzącej koalicji AWS-UW oraz rząd wywrą nacisk na naszych przedstawicieli, a niepokornym zamkną usta? Z takimi próbami mamy już do czynienia, a dyscyplina partyjna (klubowa) ma przyczynić się do realizacji „jedynie słusznej” reformy. Istotne jest to, że klóci się ona z własnym programem wyborczym, napotyka opór, jest przykładem lekceważenia wyborców. Liczą się jedynie jakieś - bliżej nam nie znane - cele i korzyści, niewykluczone, że służące jedynie wąskiej politycznej elicie. Być może uchwalenie reformy będzie wymagało wsparcia ze strony posłów z opozycyjnego SLD. Zdarczą się już takie rozmowy i umizgi. Gdyby tak się stało, oznaczałoby to, że nasi przedstawiciele, niezależnie od politycznego rodowodu, nie traktują poważnie głosów opinii publicznej, a mocno nagłaśniane różnice międzypartyjne są tylko zwykłą fikcją obliczoną na naiwnych wyborców.

Jerzy Broc

miejsu podpisać się i zanieść PIT do odpowiedniego okienka.

Tak było i w tym roku. Najbliższe mojego mieszkania biuro było na ulicy... no, mniejsza o to gdzie. W piątek pan uprzejmie przyjął moje dokumenty i zaprosił po ich odbiór na poniedziałek. Stawiłam się punktualnie, bo zależało mi na czasie - im szybciej się rozliczę, tym szybciej otrzymam zwrot. O umówionej porze pan udzielał porad przez telefon, a w tym samym czasie załatwiał moją sprawę. Po niespełna godzinie oczekiwania mogłam zapłacić za usługę, choć zastanawiałam się, czy powinienam (a mój stracony czas?). Ale to nie koniec opowie-

ści. Wieczorem, do poduszki, zaczęłam przeglądać rozliczenie. Jakież było moje rozczarowanie, kiedy okazało się, że fachowe biuro naliczyło mi o połowę mniej zwrotów, niż powinienam otrzymać. Nie mówiąc nic mężowi, udałam się następnego dnia do tegoż biura. Pan przyznał się do błędu, tłumacząc się pośpiechem.

Może to przypadek, zwykła ludzka pomyłka, ale to ja poniosłabym jej konsekwencje, a nie biuro, któremu zapłaciłam za niefachową usługę. Pocięłam się tylko tym, że nie jest ze mną aż tak źle, skoro wykryłam błąd „fachowca”.

Zocha

ZARZĄD MIASTA SUWAŁKogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na bieżące utrzymanie ulic miejskich w Suwałkach.

Przetarg obejmuje wykonanie następującego zakresu robót:

- remonty cząstkowe nawierzchni bitumicznych masą mineralno-asfaltową produkowaną w recyklerze i otaczarce,
- wyrównanie nierówności masą mineralno-asfaltową produkowaną w recyklerze i otaczarce,
- remonty cząstkowe chodników o różnych nawierzchniach,
- remonty cząstkowe krawężników i obrzeży betonowych,
- regulacja urządzeń znajdujących się w nawierzchniach,
- ceny elementów do uzupełnienia remontów cząstkowych nawierzchni.

Wadium w wysokości 1000 zł należy wносить w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach lub na konto w PBK O/Suwałki nr 11101532-778-3620-3-06 do dnia 11.03.1998 r. do godz. 9.00.

Materiały ofertowe na podstawie wniosku oferenta można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133.

Materiały ofertowe są odpłatne. Opłatę w wysokości 10 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest mgr inż. Wiesław Wierzbński, tel. 650-667 w. 15.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Bieżące utrzymanie ulic miejskich w Suwałkach” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133, do dnia 12.03.1998 r. do godz. 10.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w dniu 12.03.1998 r. o godz. 13.00.

32/98

Agencja Artystyczna „QADRO”- wesela, zabawy, bale itp. Zawodowi muzycy,
sprzęt najwyższej jakości - pełny profesjonalizm.

Tel. (087) 65-19-68.

36/98

OGŁOSZENIA DROBNE

- Komputeropisanie. 67-84-97.

274/97

- Szczery, inteligentny, finansowo ustabilizowany pan z USA pozna miłą, kulturalną panią lat 35-55. Wybór zamieszkania. Fotografie obowiązkowe. Adres kontaktowy: Leszek Czajczyński, 63-313 Chocz, ul. Grodziecka 27, woj. kaliskie.

28/98

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: szwaczka, pomocnik produkcji, operator wózka, operator maszyn, specjalista ds. handlu, sprzedawca, kierowca, główny księgowy, drobiarz, spawacz, ślusarz, hydraulik.

Praca dla absolwentów: sprzedawca, referent ds. turystyki.

Praca interwencyjna: operator suwnicy, operator wózka widłowego, sprzedawca, konserwator.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca kat. B, obsługa komputera, stolarz, pracownik biurowy.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

ZAPROSILI NAS:

★ Galeria „Jak Sen” na otwarcie wystawy fotografii Jonasa Ambraski.

★ Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. M. Konopnickiej na wieczór autorski Ernesta Brylla.

★ Miejskie Ognisko Artystyczne im. Jerzego Lalewicza na koncert jazzowy.

★ Pizzeria Galeria „Rozmarino” i Galeria Fotografii PAcamera na otwarcie wystawy Dariusza R. Dołubizny „Lokomotywy”.

Dziękujemy!

ZARZĄD MIASTA SUWAŁKogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na utrzymanie oznakowania poziomego i pionowego na ulicach miejskich w Suwałkach.

Przetarg obejmuje wykonanie następującego zakresu robót:

- utrzymanie oznakowania pionowego,
- mechaniczne odnawianie i malowanie oznakowania poziomego według elementów,
- ręczne odnawianie i malowanie oznakowania poziomego według elementów,
- ceny znaków do uzupełnienia oznakowania pionowego.

Wadium w wysokości 1000 zł należy wносить w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach lub na konto w PBK O/Suwałki nr 11101532-778-3620-3-06 do dnia 11.03.1998 r. do godz. 9.00.

Materiały ofertowe na podstawie wniosku oferenta można otrzymać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133.

Materiały ofertowe są odpłatne. Opłatę w wysokości 10 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Osobą upoważnioną do udzielania informacji szczegółowych jest mgr inż. Wiesław Wierzbński, tel. 650-667 w. 15.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Utrzymanie oznakowania poziomego i pionowego na ulicach miejskich w Suwałkach” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 133, do dnia 12.03.1998 r. do godz. 10.00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w dniu 12.03.1998 r. o godz. 12.00.

31/98

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na wynajem lokali użytkowych:

1. Kościuszki 20 - powierzchnia 69,19 mkw., cena wywoławcza 7 zł/mkw. + VAT 22%, wadium 800 zł. Lokal wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną i elektryczną - ogrzewanie piecowe.

Wymaga adaptacji z funkcji mieszkalnej na użytkową - na koszt przyszłego najemcy.

2. Wojska Polskiego 7 - powierzchnia 18,39 mkw., cena wywoławcza 5 zł/mkw. + VAT 22%, wadium 200 zł. Lokal wyposażony jest w instalację elektryczną oraz wodę bez odpływu. Wymaga remontu na koszt przyszłego najemcy.

Przetarg odbędzie się w dniu 11.03.1998 r. o godz. 10.00 w pok. nr 22 w ZBM. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie ZBM w dniu przetargu do godz. 9.30.

Bliższe informacje można uzyskać w pok. nr 22 lub telefonicznie - 66-76-93 w. 16.

37/98

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

organizuje przy współudziale z Suwalsko-Mazurską Szkołą Biznesu i Zarządzania w Suwałkach

★ Podyplomowe Studium Współpracy Transgranicznej i Integracji Europejskiej.

Informacje i zapisy - Suwałki,
Osiedle II bl. 6A, tel. (087) 66-20-55.

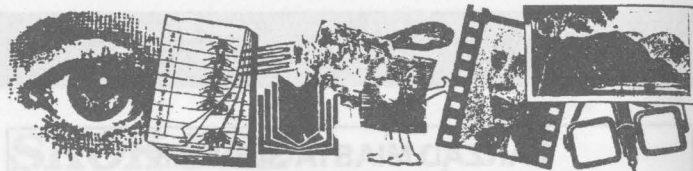
33/98

Renomowana hurtownia odzieży używanej

w Białymstoku zaprasza

tel. 090 353456

8/98



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria PACamera - wystawa fotograficzna Wojciecha Prażmowskiiego pt. „Fotografie. Fotoobiekty”

Galeria Chłodna 20 - wystawa fotograficzna Remigijusa Treigysa pt. „Linia. Miniatury fotograficzne”

Sala kameralna ROKiS (II piętro) - wystawa medalierstwa Grażyny Sołowiej-Weddelburn

Pizzeria-Galeria „Rozmarino” - wystawa fotograficzna Dariusza R. Dołubizny pt. „Lokomotywy”

Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku, „Kultura paryska”
Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum

Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino „Bałtyk”

4-5.03 - „Spiceworld”, prod. angielskiej, od lat 15, godz. 15.00 i 19.00

„Anastazja”, prod. USA, b/o, godz. 17.00

6.03 - „Spiceworld”, prod. angielskiej, od lat 15, godz. 15.00

„Anastazja”, prod. USA, b/o, godz. 17.00

„Królowie życia”, prod. francuskiej, od lat 15, godz. 19.00

7-8.03 - „Szakal”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 19.00

„Królowie życia”, prod. francuskiej, od lat 15, godz. 17.10

9-11.03 - „Królowie życia”, prod. francuskiej, od lat 15, godz. 15.00

„Szakal”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.10

Kosym okiem

O WOJEWÓDZTWIE

Nie ustają dyskusje, co będzie z nami po utracie „województwo-ści”. Na ogół wszyscy są zgodni - siedem plag egipskich to kaszka manna w porównaniu z ponowną białostocką niewolą. Bieda w tym, że oczywiście wszyscy, którzy wieszczą nieszczęścia, mają rację. Nie po to są grabie, by innym podsuwać kłski, ale po to, by ciągnąć do siebie. Nie ma racjonalnych powodów, by inaczej było z Białymstokiem. Jednak mamy szansę.

Podobno jest opracowany program pomocy dla miast i regionów, które na reformie stracą. A gdyby tak zamiast klócić się o stanowisko wicewojewody, wkręcić się do rządowej komisji przygotowującej odpowiednie dokumenty. Albo jeszcze lepiej - opracować własny program i korzystając z wtyczek upowszechnić go w mediach jako

modelowy w kraju. Można też poprośbować dogadać się z Elkiem i Gołdapią w sprawie dowodów gwarancji dla inwestorów zagranicznych, którzy przyjadą do strefy budować swoje fabryki. Jest wreszcie możliwość wyciągnięcia pieniędzy na infrastrukturę turystyczną czy wystawienniczą. Jednym słowem, coś za coś. By mieć spokój, rządzący gotowi są na wiele.

Rzecz w tym, by wiedzieć, o co prosić. Ale do tego potrzebne jest pospolite ruszenie mózgów, które mniej zajmować się będzie przepowiadaniem nieszczęść, a bardziej szukaniem możliwości ocalenia tego, co się da. No i trzeba mieć swoich ludzi w Warszawie. Przecież tam nie przestają im smakować węgorze, a i sę-kaczce robimy ostatnio nadzwyczajnej dobroci.

Marek

Wciąż rozbudzone są nadzieje, że może jednak uda się uratować województwo suwalskie. Co prawda **Wojciech Drażba** w „Krajobrazach” dowodzi, że w staraniach o utrzymanie województwa bierze udział tylko jego targana personalno-politycznymi waśniami stolica. Przeciwnie reformie, sprowadzającej się do utworzenia kilkunastu dużych regionów wystąpiła jedynie Rada Miejska Suwałk. Nie słychać o tym, by popart ją wojewoda lub parlamentarzyści. Sejmik samorządowy w przyjętym stanowisku zdecydowanie popart „decentralizację administracji publicznej i idącą za tym reformę dystrybucji środków publicznych” i zażądał tylko „wprowadzenia programów osłonowych miastom tracącym status miasta wojewódzkiego”. Niestety autor ma rację i choćby nie wiem, jakie dowody przytaczać na bezsens reformy, prawda jest taka, że jeśli nie będzie referendum, nic już nas nie uratuje.

Nasi, jak podaje „Gazeta Współczesna” - „Nie wierzą Kuleszy” i wciąż zbierają podpisy. Co prawda ostudził ich zapalę senator **Zygmunt Ropelewski**, który pytany przez radnych, czy zamierza się zaangażować w obronę województwa, odpowiedział, zdaniem „Kuriera Porannego”: wojna o Suwalskie to nic innego jak wojna o stołki. Wiadomo, że niektóre urzędy administracji zostaną zlikwidowane. Natomiast Suwałki jako miasto nic nie tracą. Pod warunkiem, że sprzężą się z nowym ośrodkiem wojewódzkim. I jest to rada doświadczonego człowieka. Trzeba po prostu pojechać do Białegostoku i szukać tam znajomych. Zorganizować grupę lobbistów, uczyć się, kto i gdzie ma największe do powiedzenia.

Rząd jest zdeterminowany. Wicepremier **Tomaszewski**, podała „Rzeczpospolita”, zapowiedział, że wojewodowie nie mają mieć prawa własnego zdania w kwestii reformy. Mają słuchać, bo inaczej polecą ze stanowisk. Podobnie wyraża się „guru

reformy” **Michał Kulesza**: o podziale kraju zdecyduje interes państwa, a nie interesy lokalne, choćby były istotne. Czyli państwo to nie są społeczności lokalne, tylko Warszawa. Tam od zawsze wszystko wiedzieli lepiej.

Suwałki bronią swojej wojewódzkości, a Gołdap i Węgorzewo statusu powiatów, wywalczonego w 1993 roku i znów zagrożonego. Wiceburmistrz Gołdapi **Jarosław Słoma** ma przynajmniej zajęcie, oczekując na decyzję - będzie wicewojewodą, czy nie będzie. Spór między AWS i Unią Wolności wciąż trwa. Pokpiwa z niego w „Kurierze Porannym” **Tomasz Kurbaszewski**: Działacze AWS twierdzą, że czas najwyższy, aby Suwałkom, które w powyborczych kręgach decydenckich nie mają żadnego przedstawiciela, przypadło w końcu jakieś stanowisko. (...) Wczoraj dowiedzieliśmy się, że nowym dyrektorem Wydziału Zdrowia UW został lekarz z Pizsa. (...) Po najważniejszych obecnie suwalskich gabinetach krąży plotka o spodziewanych kolejnych nominacjach. Padają nazwy miast i wsi. A to Augustów, a to Giżycko. Tylko o Suwałkach nic nie słychać, oczywiście z wyjątkiem stanowiska wicewojewody.

O nowym dyrektorem Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego dowiedzieliśmy się z „Kuriera Podlaskiego”, że ma odmienne zdanie niż prawie wszyscy dyrektorzy ZOZ-ów w województwie. Oni, za przykładem Giżycka i Wydmín, przekazywali służbę zdrowia samorządom, tworzyli skuteczną sieć lekarzy kontraktowych. Teraz wszystko to jest złe i niepotrzebne. Tak przynajmniej utrzymuje p.o. dyrektora piskiego ZOZ-u **Małgorzata Krata-Górska**. Złożyła nawet ministrowi i wojewodzie odpowiedni memoriał. Ten zaś zobowiązał, podał „Kurier Poranny”, swojego dyrektora do udzielenia odpowiedzi. Dyrektorem jest mąż rewolucyjnie nastawionej lekarki.

Marek Starczewski



BADMINTONOWA GALA

Suwalscy badmintoniści mogli świętować dopiero miesiąc po zdobyciu tytułu drużynowego Mistrza Polski i ponad dwa tygodnie po zakończeniu mistrzostw indywidualnych. Tuż po

sowska w grze pojedynczej oraz Szleszyńska z Krasowską i Grzejdak z Rudolf w grach podwójnych), Islandię 3:2 (m.in. punkt Szleszyńskiej), Estonię 5:0 (dwa punkty Szleszyńskiej) i

ją kolejne emocje związane z udziałem w indywidualnych mistrzostwach Europy już w kwietniu br. w Sofii, a jesienią - po raz pierwszy w historii polskiego badmintonu - suwalczanie będą walczyć w europejskiej lidze mistrzów w Wiedniu.

Wracając do gali, w poniedziałek, 23 lutego, w restauracji „Suwalszczyzna” odbyło się uroczyste spotkanie zawodników, trenerów, działaczy, sponsorów i sympatyków Suwalskiego Klubu Badmintonu z okazji jubileuszu X-lecia istnienia klubu. Jego historię i sukcesy, które sprawiły, iż stał się najlepszy w Polsce, przypominał prezes Lech Nowikowski. Z tej okazji listy gratulacyjne i nagrody pieniężne „złotej drużynie” wręczył prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**. Specjalne nagrody Jackowi Niedźwiedzkemu i Joannie Szleszyńskiej ufundował także prezes

Polamu i Litpolu **Henryk Owsiejew**. Natomiast wiceprezes PZBad **Jerzy Szleszyński** wręczył odznaki „Za wybitne zasługi dla rozwoju sportu badmintonowego”. Srebrne otrzymali: **Marian Luto, Grzegorz Wołagiewicz, Barbara Klimiuk, Jadwiga Olbryś, Jerzy Gałązka, Ryszard Łapiński, Czesław Osewski, Jarosław Bolanowski, Tadeusz Dąbrowski, Piotr Stelmach i Jerzy Wawruk**, natomiast brązowe: **Beata Waboł, Elżbieta Sidorek, Ewa i Ryszard Walczakowie, Leszek Świacki, Wojciech Szulc, Stanisław Niedźwiedzki, Joanna Szleszyńska, Jacek Niedźwiedzki i Kamil Turonek**. Ponieważ SKB należy do struktur Ludowych Zespołów Sportowych, prezes Wojewódzkiego Zrzeszenia **Henryk Krzywicki** udekorował odznaczeniami LZS-owskimi najbardziej zasłużonych sportowców, szkoleniowców i działaczy suwalskiego badmintonu.

(r1)



Pierwszy skład SKB (wówczas Polambada). Od lewej: **Alicja Regucka, Grzegorz Chodkiewicz, Wiesława Letkiewicz-Krauze, Konrad Królikowski**.

zakończeniu rozgrywek I ligi podopieczni **Jerzego Szulińskiego** wyjechali na zgrupowanie do Krakowa przed indywidualnymi Mistrzostwami Polski. Wprost spod Wawelu trójka naszych reprezentantów - **Joanna Szleszyńska, Jacek Niedźwiedzki i Kamil Turonek** - udała się na kolejne zgrupowanie kadry do Słupska przed turniejem eliminacyjnym do drużynowych mistrzostw świata.

Eliminacje były rozgrywane w kategoriach pań i panów. Reprezentację żeńską, oprócz Szleszyńskiej, stanowiły **Katarzyna Krasowska, Kinga Rudolf i Dorothea Grzejdak**, zaś w męskiej dwójkę suwalczan uzupełniali **Damian Plawecki i Michał Łogosz**.

Panie w swojej grupie pokonały RPA 3:2 (punkty zdobyły: Kra-

awansowały do ćwierćfinału. W ćwierćfinale trafiły na zespoły brytyjskie - Anglię, Szkocję i Walię. Polki przegrały z Anglią 0:5, ze Szkocją 1:4 (punkt Szleszyńskiej) i wygrały z Walią 3:2 (dwa punkty Szleszyńskiej), zajmując trzecie miejsce.

Panowie również wygrali w swojej grupie, pokonując Azerbejdżan i Armenię po 5:0 (3 punkty zdobyli Niedźwiedzki i Turonek - w grach pojedynczej i podwójnej), RPA 4:1 (punkt Niedźwiedzkiego i Turonka - w grze pojedynczej). W ćwierćfinale przegrali ze Szwecją 1:4 (punkt Niedźwiedzkiego), Bułgarią 1:4 i USA 2:3. Choć obie reprezentacje odpadły z uczestnictwa w finale mistrzostw świata w Hongkongu, to suwalczanie występy w Norwegii zaliczą do udanych. Sympatyków SKB czeka-



Rodzinne zdjęcie mistrzów Polski 1997-98.

SZACHOWY RELAKS

Ponad 80 szachistów rywalizowało w Szkole Podstawowej nr 10 podczas ostatnich ferii w otwartym turnieju o puchar Przedsiębiorstwa Usługowo-Handlowego „Relax”. Zawody rozegrano w czterech grupach wiekowych. W grupie A (bez ograniczeń) zwyciężył **Filip Bargłowski** przed **Januszem Krejpcio** i **Andrzejem Głowackim**, w grupie B (rocznik 1983 i młodszy) - **Przemysław Kosmowski** przed **Anną Kosakowską** i **Grzegorzem Sawickim**, w grupie C (rocz. 1987 i młodszy) - **Tomasz Warakowski** przed **Bartoszem Andruszkiewiczem** i **Maciejem Kwiatkowskim**, w grupie D (rocz. 1990 i młodszy) - **Piotr Bziom** przed **Anną Warakowską** i **Krzysztofem Murawko**.

W finale rozegranym w kawiarni „Relax” wśród chłopców pierwsze miejsce zajął **Filip Bargłowski**, a drugie **Marek Kłusowski**, a wśród dziewcząt - 1. **Katarzyna Baranowska**, 2. **Kamila Haber**, 3. **Anna Kosakowska**.

Mimo że ferie już minęły, kawiarnia „Relax” przy ul. E. Plater zaprasza miłośników królewskiej gry w każdy czwartek od godz. 16.00.

(r1)

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin, Edward Janus, Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Liderzy suwalskiego PC w swym oświadczeniu biadola, że mimo ich wyborczych zasług nie są dopuszczeni do podziału powyborczych łupów w postaci intratnych stanowisk. Wprawdzie ich żal, ale sami są temu winni, ponieważ dokładnie nie sprawdzili, w jakim towarzystwie dokonują wyborczego skoku. Warto zauważyć, że nawet wśród złodziei panuje swoista etyka i łupy dzielone są zgodnie z wkładem „pracy”.

★ Waldemar Świrgoń, wydawca kolejnego suwalskiego tygodnika, zapowiedział podanie do sądu redaktora Wojciecha Drażby za opublikowanie artykułu pt. „Czerwoni złodzieje”. Na razie nie wiadomo, które ze słów użytych w tytule jest niezgodne z prawdą. Miejmy nadzieję, że sąd wyda sprawiedliwy wyrok.

★ Ponoć niektórzy urzędnicy nadali wojewodzie miano „Podciszewskiego”. Czy nie ładniej brzmiałby staropolski tytuł podcasy? Przypomnijmy, że była to w Polsce przedrozbiorowej poważna figura - prawa ręka samego cześnika (np. obecnie Ciszewskiego). Ten ostatni usługiwał królowi przy stole, miał pieczę nad piwnicą królewską i próbował napoje przed podaniem ich królom. Obecnie odpowiednikiem króla jest Aleksander Kwaśniewski. Ciekawe, jaki napój zaserwowałby mu suwalski cześnik, skoro wcześniej musiałby go skosztować.

★ W Giżycku na 114 osób biorących udział w sondażu „GwB” tylko trzy wypowiedziały się za przynależnością do województwa suwalskiego. Oj, nieliczna ta nasza terenowa agentura i mało aktywna. Przecież wystarczyła ryza papieru i jedna szybka kserokopiarka,

aby zupełnie zmienić rezultaty tego referendum. Może już najwyższy czas wymienić tych ludzi. Niewykluczone, że swą nieudolnością niczego już nie zdziałają, a co najwyżej narażą

się np. na lincz. (Ta informacja jest poufna, udostępniamy ją jedynie zaufanym suwalczanom). Oficjalny, ogólnowojezdowski komentarz poreferendalny poniżej.

NIEUDANE KNOWANIA WICHRZYCIELI

Małe nieodpowiedzialne grupki mieszkańców województwa suwalskiego próbują zasiał mętlik w głowach porządnym obywateli i sugerować, iż złe jest życie pod suwalskimi rządami. Każdemu wiadomo, że są oni na usługach naszych wrogów i czerpią z tego tytułu profity w obcej walucie. Rozsiewają więc liczne oszczerstwa, bezpodstawne insynuacje pod adresem suwalskich władz wojewódzkich. Oczywiście jest to woda na młyn odwetowców, sprzedawczyków - wrogich suwalskiemu ludowi. CzuJNI mieszkańcy naszego województwa, a zwłaszcza elcwanie i żyżycianie, dali zdecydowany odpór tym perfidnym knowaniom. Do suwalskich władz stale płynie potok listów, petycji z prośbami, abyśmy nadal zechcieli być stolicą prężnego województwa suwalskiego. Jest w nich zapewnienie o wielkim przywiązaniu do nas i gotowości obrony naszego statusu aż do ostatecznego zwycięstwa. Referendum „GwB” wykazało, że mieszkańcy województwa nie dopuszczają jakichkolwiek myśli o próbie oderwania ich od suwalskiej macierzy. W Giżycku ponad 20 tys. mieszkańców zbojkotowało to referendum, ponieważ uznało, iż pytanie, czy chcą być w województwie białostockim lub w olsztyńskim, urąga ich godności. Jedynie garstka, tj. zaledwie 111 osób, uznała, że niezbyt im dobrze w naszym województwie. Nad tym marginesem trzeba będzie jeszcze popracować i zorganizować obozy reedukacyjne. Oczywiście nasz rząd jest zupełnie zaskoczony taką zdeterminowaną postawą mieszkańców województwa suwalskiego, jego spójnością i determinacją w chęci zachowania obecnego status quo.

Jan Suwa

STRAŻ MIEJSKA KOSI?



Fot. Z. Gałaszewski

(INSTRUKCJA ŚCIŚLE TAJNA)

Na kolejne referenda do pozasuwalskich miejscowości należy w trybie pilnym skierować zaufanych ludzi z kilkoma walizkami wypełnionych kuponów, które będą wrzucane do wystawionych urn. Oczywiście przygotowane wcześniej kupony winny zdecydowanie optować za utrzymaniem naszego województwa. Przy niskiej frekwencji nie powinno być żadnych problemów z uzyskaniem oczekiwanego przez nas rezultatu. Dotychczasowe zaniedbania w tym kierunku świadczą o zupełnej nieudolności i całkowitym braku ofensywy propagandowej.

WIO, KARY!

Wybitny specjalista w dziedzinie zarządzania, prof. Witold Kieżun, twierdzi, że powiaty to pomysł dostosowany do warunków XIX wieku. Zostały kiedyś tak pomyślane, aby w ciągu jednego dnia petent mógł pojechać konnym wozem do urzędu i wrócić do domu przed zachodem słońca. Jest to przeżytek w dobie komputerów, telefonów komórkowych, Internetu i szybkich samochodów. A może nasze perspektywy gospodarcze są takie, że szybko cofniemy się w rozwoju o wiek i stąd to dostosowanie?